

Przed XXIV
Targami
Poznańskimi

Na terenie XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich trwają intensywne prace przygotowawcze. Na zdjęciu: wykończanie hali nr 1, w której staną kilkudziesięciotonowe maszyny produkcji polskiej. (Ostatnie wiadomości z terenu Targów — patrz str. 2)

CAF — fot. Motil.



W Moskwie
Ponad 6 mln.
podpisów pod
apelem wiedeńskim

W ciągu pierwszych 20 dni kwietnia w Moskwie i obwodzie moskiewskim apel Biura Światowej Rady Pokoju podpisało przeszło 6 milionów osób.



PARYŻ. — W nocy z 25 na 26 kwietnia w miejscowości Vico w pobliżu Valence spadł dwumotorowy samolot wojskowy należący do lotnictwa brytyjskiego. Samolot spadł na dach domu, wywołując pożar. W katastrofie tej zginęło 5 osób — pilot i 4 mieszkańców domu, w tym dwoje dzieci.

RIO DE JANEIRO. — Na stacji Deodoro w pobliżu stolicy Brazylii zderzyły się dwa pociągi. Spod szczatków rozbitych wagonów wydobyło 5 osób zabitych i 80 rannych.

BELGRAD. — Halina Czerny-Stefańska w czasie swego pobytu w Jugosławii dała dwa koncerty w Belgradzie i Lublanie. Obydwa koncerty zakończyły się pełnym sukcesem artystycznym i zostały wysoko ocenione przez publiczność.

PEKIN. — Dnia 24 bm. w przybrzeżnej strefie prowincji Kwantung w pobliżu Swatow pojawiło się 5 samolotów czangkajskich. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot, a drugi uszkodzona.

DELHI. — Dziennik „Delhi Times” donosi, że „New York Times” zamierza przejąć dziennik „Times of India”. Obecnie toczą się rokowania między właścicielami „Times of India” a Amerykanami.

W kółkach dziennikarskich Delhi zwracają uwagę, że w ciągu ostatnich lat „Times of India” prowadził konsekwentnie proamerykańską politykę, a artykuły redaktora naczelnego tego dziennika, skierowane przeciwko Chinom — z reguły przedrukowywane były w „New York Times”.

PARYŻ. — „L'aurora” donosi, że minister spraw zagranicznych Francji Pinav opuścił w czwartek, 28 bm. Paryż, udając się do Bad Godesberg na spotkanie z Adenauerem. Ich rozmowy mają trwać dwa dni.

BONN. — W wyborach do Landtagu w Dolnej Saksonii, chudek partii Adenauera poniosła dotkliwą porażkę, tracąc około 440 tys. głosów w porównaniu z wynikami wyborów do Bundestagu w 1953 r.

Poprzednio w toku wyborów do Landtagów w północnej Nadrenii — Westfalii, Szwabii-Holsztynie, Hesji i Bawarii oraz w wyborach do senatu w Hamburgu — Adenauer stracił już łącznie 2 252 303 głosów.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

Ilustrowany

Rok III Łódź, środa 27 kwietnia 1955 r. Nr 100 (514)

Na cztery dni
przed wielkim świętem

**Coraz więcej
wart 1-majowych
zaciągają łódzcy
robotnicy**

Już tylko cztery dni dzieli nas od wielkiego święta ludzi pracy, 1 Maja. W łódzkich zakładach trwają przygotowania do jak najlepszego uczczenia tego dnia. Jednocześnie nieprzerwanie zaciągają robotnicy i pracownicy fabryk różnych branż warty produkcyjne.

W udekorowanych salach oddziałów czerwienią się proporce i transparenty — widome znaki udziału załóg w 1-majowym Czynie. „Podnieśmy jakość”, „Walczy z marnotrawstwem materiałów i surowców”, „Przedterminowo wykonujemy plany” — głoszą napisy na ścianach i nad maszynami.

W ŁÓDZKICH ZAKŁADACH OBUWIA GUMOWEGO

Do południa dnia wczorajszego warty produkcyjne podjęło tu około 1.200 osób. Pierwsze warty zaciągnął zespół młodzieżowy Cecyli Józwiakowej z oddziału konfekcyj. Zobowiązał się on w kwietniu wyprodukować 50 par obuwia ponad plan.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Hatojama i Szigemitsu o japońskiej polityce zagranicznej

PEKIN (PAP). 25 bm. rozpoczęła się 22 sesja parlamentu japońskiego. Przemówienia programowe wygłosił premier Hatojama i minister spraw zagranicznych Szigemitsu.

Premier Hatojama oświadczył m. in., że podstawą polityki zagranicznej rządu jest „współpraca ze Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami obozu zachodniego”. Rząd pragnie przywrócenia normalnych stosunków z ZSRR. Wszystkimi siłami dąży również do rozszerzenia wymiany handlowej z Chińską Republiką Ludową.

Minister spraw zagranicznych Szigemitsu wyjaśniając problemy polityki zagranicznej wyraził przekonanie, że „w niedalekiej przyszłości rozpoczną się w Londynie rokowania japońsko-radzieckie, bardziej szczegółowo omówi Szigemitsu stosunki japońsko-amerykańskie, usiłując przedstawić je jako lekarstwo na wszystkie trudności, które przeżywa Japonia. Szigemitsu przyznał, że w społeczeństwie japońskim istnieją nastroje antyamerykańskie i zakładał deputowanym, aby „nie poddawali się przejściowym uczuciom i nie składali oświadczeń, które mogą zaszkodzić stosunkom Japonii ze Stanami Zjednoczonymi”.

Odpowiedź radziecka na notę USA w sprawie traktatu z Austrią

**ZSRR godzi się
na spotkanie
ambasadorów
jako wstęp
do konferencji
4 ministrów**

MOSKWA (PAP). — Dnia 26 bm. rząd radziecki przekazał ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę w związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z 22 kwietnia (będąca odpowiedzią na notę rządu radzieckiego z 19 kwietnia br.).

Po stwierdzeniu, że ZSRR z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, iż rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się wziąć w najbliższym czasie udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w celu zawarcia austriackiego traktatu państwowego, nota podkreśla, że rząd radziecki nie podziela poglądu, iż zwolnienie konferencji ambasadorów w Wiedniu w obecnych warunkach jest najkrótszą drogą do osiągnięcia niezbędnego porozumienia w sprawie Austrii, ponieważ istnieją wszelkie możliwości, aby już w najbliższym czasie kwestia ta została rozpatrzona i rozwiązana na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z udziałem Austrii. Ponieważ jednak rząd Stanów Zjednoczonych sadi, iż taka wstępna konferencja ambasadorów jest konieczna, aby „do końca pewnej przygotowawczej pracy”, rząd radziecki gotów jest uwzględnić to życzenie rządu Stanów Zjednoczonych.

Rząd radziecki wychodzi równocześnie z założenia, że zadanie konferencji ambasadorów polegać będzie na tym, aby zapewnić zwolnienie w najbliższym czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z udziałem Austrii w celu omówienia i podpisania traktatu państwowego z Austrią.

W związku z powyższym rząd radziecki wyraża zgodę, aby wspomniane wyżej spotkanie ambasadorów czterech mocarstw odbyło się w dniu 2 maja br. w Wiedniu.

Analogiczne noty wystosowane zostały do ambasad Francji i Anglii.

Delegacja rządu ZSRR opuściła wczoraj Polskę

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. w godzinach porannych opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Moskwy, delegacja rządu ZSRR, która na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL bawiła w Polsce na uroczystościach związanych z 10 rocznicą podpisania układu polsko-radzieckiego.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację rządu ZSRR żegnali m. in.: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, człon

Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, I zastępca prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej, marszałek Polski — Konstanty Rokossowski, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, sekretarz KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Franciszek Mazur, wiceprezesa Ra-

dy Ministrów — Jakub Berman i Franciszek Jóźwiak-Witold. Po przybyciu delegacji rządu ZSRR na lotnisko, orkiestra odegrała hymny narodowe ZSRR i Polski. Kompania honorowa WP oddała honory wojskowe.

I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut oraz przewodniczący delegacji rządu ZSRR, pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow wygłosili przemówienia, przyjęte przez zebranych wielokrotnymi oklaskami i owacjami.

Przemówienie Bolesława Bieruta

Towarzysze! Obywatele!

Drogi naszych przyjaciół, rządową delegację radziecką z tow. Nikitą Chruszczowem na czele, która przybyła do Polski z okazji 10-lecia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej, gościła nie tylko Warszawa i Kraków, gościł ją serdecznie cały nasz kraj. Była to piękna manifestacja wielkiej siły promieniowania naszych uczuć wzajemnych i naszych idei, które zapadły głęboko do serc milionów ludzi. Nasi drodzy goście byli bowiem dla nas uosobieniem uczuć przyjaźni, które ożywiają 200 milionów ludzi radzieckich, przyjaźni prostej i szczerej jak braterski uścisk dłoni.

Masy pracujące Polski Ludowej, naród nasz odważają się naszym radzieckim braciom równie szczerze, równie serdecznie uczuciem. Łączy nas nie tylko wspólne przeżycia z okresu walki z hitlerowskim najeźdźcą i braterskie uczucia wyzwolonego narodu względem swego wyzwoliciela, łączy nas nie tylko wspólny niełatwy wysiłek odbudowy zniszczonego kraju, a potem dążenie kraju w całości do kształtowania społeczeństwa socjalistycznego, łączy nas nie tylko tak oczywiste dowody braterskiej troski i pomocy jak pomoc w uprzemysłowieniu naszego kraju, jak Huta im. Lenina, jak Pałac Kultury i Nauki, łączy nas nierozdzielnie nie tylko przeszłość, ale i przyszłość, łączy nas wspólne troski i nadzieje, wspólne dążenia do utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju, niezłomna wola pokrośmienia ciemnych sił agresji w Europie i na całym świecie, troska o to, aby lepiej się żyło milionom prostych ludzi.

W chwili pożegnania chcemy was zapewnić, drodzy przyjaciele, że nie będziemy szczędzić sił, aby jeszcze bardziej wzmocnić zwartość i siłę całego naszego obozu, obozu pokoju i socjalizmu, i prosimy przekazać braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia pomyślności wszystkim ludziom radzieckim.

Niech coraz mocniej rozwija się i krzepnie przyjaźń narodu polskiego z narodami wielkiego Związku Radzieckiego!

Przemówienie Nikity Chruszczowa

Drodzy Towarzysze, Przyjaciele!

Niech mi wolno będzie w imieniu delegacji rządowej Związku Radzieckiego podziękować wam za wyjątkowo gorące przyjęcie i serdeczną gościnność, z jaką spotykaliśmy się podczas naszego pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród radziecki i naród polski uroczystie obchodzą dziesięciolecie podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej między naszymi krajami. Dni, w których obchodzona była dziesiąta rocznica zawarcia układu, stały się nową, dobitną manifestacją szczerej, braterskiej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego. Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjaźń i współpraca wzajemna między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową będą z każdym dniem jeszcze bardziej rozwijać się i umacniać dla dobra naszych narodów.

Przyjaźń między naszymi krajami, przyjaźń, współpraca i zwartość wszystkich krajów obozu socjalizmu i demokracji są niezawodną gwarancją niezawisłości narodowej i bezpieczeństwa naszych państw, ważnym warunkiem umacniania pokoju między narodami.

Opuuszczając wasz gościnny kraj pragniemy raz jeszcze wyrazić radość z powodu wielkich sukcesów w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, które, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, osiągnęli swą ośmą pracą robotnicy, chłopci i inteligencja Polski Ludowej.

Z całego serca życzymy narodowi polskiemu nowych sukcesów, nowych zwycięstw na drodze budowy socjalizmu.

Niech żyje bratni naród polski!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! (długotrwałe oklaski).

Komsomolcy u lubelskich ZMP-owców



Z okazji 10 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską, na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP przybyła do Lublina 50-osobowa delegacja młodzieży radzieckiej.

Na zdjęciu: fragment spotkania młodzieży radzieckiej z członkami zespołów Pieśni i Tańca Akademii Medycznej i Ziemi Lubelskiej w Lubelskim Domu Oficera.

Do księgi pamiątkowej zespołu Akademii Medycznej wpisują się: Tamara Przelucka z Kijowa — członkini Ludowego Chóru Ukraińskiego oraz Eugenia Cwytajewa — studentka Konserwatorium z Mińska.

CAF — fot. Motil

Oświadczenie Dullesa na konferencji prasowej w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). — Na wstępie konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu USA Dulles poruszył sprawę Taiwanu w świetle wyników konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu i deklaracji złożonej tam przez premiera Chin Ludowych — Czou En-laia.

Dulles stwierdził, że propozycja Czou En-laia „usprawiedliwia podjęcie próby” rozpoczęcia rozmów, ale zastrzegł, że „konkretną przewidywaną” co do spodziewanych wyników brytyjczy „rzeczą przedwczesną”.

Leż jeszcze przed nami — mówił Dulles — długa droga. „Jed-

nakże ostatnie wypadki zdają się stwarzać pewne podstawy do nadziei”.

W dalszym ciągu swego oświadczenia Dulles zaznaczył, że „Stany Zjednoczone nie będą nalegały na udział czangkajskich wojsk w rokowaniach dotyczących przewratania ognia w rejonie Tajwanu”. Natomiast — zdaniem Dullesa — przedstawiciele klitki Czang Kajsze powinni być reprezentowani podczas rozmów dotyczących „szerzej zagadnień Dalekiego Wschodu”. Rząd USA — powiedział Dulles — „nie opuści” Czang Kajsze i będzie działał w porozumieniu z nim.

Plenum KL PZPR

Dnia 26 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. W posiedzeniu wzięła udział Helena Kozłowska, członek KC PZPR.

Referat pt. „Sprawozdanie egzekutywy KL PZPR z realizacji uchwały Plenum KL — odbytego w dniach 8—9 lutego br. i dalsze zadania łódzkiej organizacji partyjnej” wygłosił sekretarz KL, Bolesław Malinowski.

Dyskusję podsumował I sekretarz KL PZPR, Jan Jabłoński.

Plenum zaakceptowało zadania i wskazania zawarte w referacie sprawozdawczym egzekutywy KL jako wytyczne dalszej pracy łódzkiej organizacji partyjnej.

Plenum wybrało w skład Komitetu Łódzkiego PZPR Tadeusza Gutkowskiego oraz zatwierdziło Hieronima Rejniaka na sekretarza KL PZPR.

Wyższe ceny za złom

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę w sprawie prowadzenia i rozszerzenia zbiórki i skupu surowców wtórnych stali, żeliwa oraz metali nieżelaznych i ich stopów. Uchwała zawiera również wykaz nowych zwiększonych cen metali nieżelaznych i ich stopów dostarczonych do punktów skupu.

Po konferencji w Bandungu

- ★ Mac Millan komentuje w Izbie Gmin oświadczenie Czou En-laia
- ★ Głosy prasy zachodniej

LONDYN (PAP). — Jak podaje Agencja Reuters, brytyjski minister spraw zagranicznych Harold Mac Millan, skomentował w Izbie Gmin oświadczenie premiera Czou En-laia, złożone 23 bm. na zebraniu przedstawicieli ośmiu państw, w Bandungu, zwołanym dla omówienia sprawy złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w strefie Tajwanu.

Oświadczenie to głosi: „Naród chiński ustosunkowany jest przyjaźnie do narodu amerykańskiego. Naród chiński nie chce wojny ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd chiński pragnie zasiać do stołu obrad i podjąć rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych, aby przedyskutować sprawę złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w strefie Tajwanu”.

Mac Millan powiedział: „Rząd brytyjski również w przyszłości będzie wywierał wpływ, aby doprowadzić do przetrwania ognia i wytworzenia takiej sytuacji, w której aktualne stałyby się sprawy pokojowego rozwiązania problemu”.

Odpowiadając na pytania deputowanych, Mac Millan oświadczył: „Czytałem doniesienia o wypowiedzi Czou En-laia — wypowiedź ta świadczy o gotowości przystąpienia do rokowań. Rząd brytyjski wita z zadowoleniem wszelkie szczerze próby znalezienia dróg do pokojowego uregulowania problemu Tajwanu”. Brytyjski minister spraw zagranicznych podkreślił przy tym, że jest zwolennikiem rokowań „wszystkich zainteresowanych stron”, mając przy tym na względzie udział czangkaiskowców w rokowaniach.

B. minister obrony w rządzie labourystowskim Shinwell zaapelował Mac Millana, czy nie uważa on, że wysunięty przez USA warunek udziału czangkaiskowców w rokowaniach — zmniejsza szanse uregulowania problemu. W odpowiedzi Mac Millan przytoczył oświadczenie Departamentu Stanu USA i powiedział: „Nie uważam, że Chinom należy się prawo do wywołania Tajwanu. Mac Millan powiedział: „Świadczy to o wszystkim, jak poważne trudności piętą się na naszej drodze”. Dodał on, że „na obecnym etapie, nie zamierzam składać dalszych oświadczeń na omawiany temat”. Nawiązując do odpowiedzi ministra spraw zagranicznych, Shinwell zaznaczył, że byłoby godne ubolewania, gdyby zdyskredytował Cząg Kai-szek stał się przeskądą na drodze pokojowego rozstrzygnięcia problemu Tajwanu.

LONDYN (PAP). — Dziennik „Al Gumhuria” pisze w artykule wstępnym, że konferencja krajów Azji i Afryki „była przykrym dowodem tego, iż kraje o różnych ustrojach politycznych, społecznych i gospodarczych mogą dojść do porozumienia między sobą w interesach pokoju, wolności i współpracy. Dowiodła ona, że liczne problemy sporne między państwami mogą być rozwiązane w drodze pokojowych rokowań i swobodnej wymiany poglądów”. Dziennik wyraża nadzieję, iż „wielkie mocarstwa pójdą za przykładem konferencji w Bandungu i zwołają konferencję, która mogłaby doprowadzić do pokojowego współistnienia”.

Następnie dziennik podkreśla, że wszystkie próby i wysiłki mocarstw imperialistycznych, aby przeszkodzić pracom konferencji w Bandungu, doznały fiaska. Dziennik dodaje, że prasa ame-

rykańska w zupełnie fałszywym świetle przedstawiała obrady konferencji w Bandungu, usiłując ukryć przed opinią publiczną zupełną porażkę polityki Stanów Zjednoczonych w tej części kuli ziemskiej.

NOWY JORK (PAP). — Komentując przebieg i wyniki konferencji w Bandungu dziennik „Washington Evening Star” przyznaje, iż konferencja ta wykazała, że wielką trójkę azjatycką, tj. Chiny, Indie i Indonezję łączy większa jedność celów niż trzy mocarstwa zachodnie. Nieporozumienia między mocarstwami zachodnimi i brak wspólnej polityki na Dalekim Wschodzie są poważniejsze niż się pozornie wydaje.

„New York Times” zaznacza: „Bez względu na to, jakie będą dalsze kroki propozycji Czou En-laia... umocniły one twierdzenie, że czerwone Chiny są krajem militującym pokój”.

Dziennik „Times” pisze: „Kraje reprezentowane na konferencji azjatycko-afrykańskiej opublikowały wspólny komunikat. Jednym z jego uchwalił się sukcesem konferencji. Rezultatem ten został osiągnięty dzięki wysiłkom pięciu państw, które zorganizowały konferencję. Czou En-laia — kontynuuje dziennik — przybył do Bandungu z zamiarem przekonania uczestników konferencji, że Chiny Ludowe są państwem militującym pokój i pragnącym żyć w przyjaźni z resztą świata... Na osobie

Czou En-laia skupiała się w Bandungu cała uwaga konferencji. Wypowiedzi Czou En-laia wywarły olbrzymie wrażenie nawet na przedstawicielach tych krajów, które nie są zbyt dobrze usposobione wobec Chin”.

NOWY JORK. — Agencja UP komentując pierwsze reakcje Waszyngtonu na propozycje Czou En-laia pisze:

„Oficjalne kółka amerykańskie odniosły się ze sceptycyzmem do wysuniętej przez czerwone Chiny propozycji podjęcia rokowań w sprawie kryzysu formozańskiego. W kołach tych wskazuje się, że propozycje wysunięte przez Czou En-laia nie mówią nic o udziale w rozmowach nacjonalistycznych Chin (tj. czangkaiskowców — red.). Oficjalne kółka wskazują również, że USA mogą mieć zastrzeżenia co do podjęcia bezpośrednich rozmów z czerwonymi Chinami”.

Waszyngtoński korespondent Reutersa stwierdza, że propozycje Czou En-laia wywołały „głębsze poruszenie w tutejszych kołach rządowych”.

„Wstępne badania tutejszych opinii — pisze korespondent — wskazują, że oferta Czou En-laia postawiła Stany Zjednoczone w niezwykle trudnej sytuacji.”

Oferta Czou En-laia kompletnie zaskoczyła autorytatywne kółka w Waszyngtonie...

„Washington Post” pisze w artykule redakcyjnym o potrzebie zrewidowania stanowiska USA w kwestii miejsca Chin w ONZ. „Polityka permanentnego weta klucza do komunizacji Chin z ONZ — pisze dziennik — stanowić będzie pogwałcenie zasady uniwersalności ONZ. Istnienie rządu pekińskiego jest faktem...”

Komunikat Rady Najwyższej ZSRR w sprawie zwolnienia obywateli austriackich odbywających karę w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Jak doniosła prasa, na przyjęciu wydanym 13 kwietnia br. przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłowa na cześć austriackiej delegacji rządowej, kanclerz J. Raab przekazał K. J. Woroszyłowi oświadczenie prezydenta Republiki Austriackiej, T. Koerner. W oświadczeniu tym prezydent Koerner prosi o uwolnienie obywateli austriackich odbywających karę w Związku Radzieckim za popełnione podczas drugiej wojny światowej zbrodnie przeciwko narodowi radzieckiemu.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło to oświadczenie prezydenta Republiki Austriackiej. W związku z 10 rocznicą przywrócenia istnienia Republiki Austriackiej i wyzwolenia Austrii przez Armię Radziecką spod panowania hitlerowskiego oraz pragnąc przyczynić się do dalszego zacieśnienia przyjaźni i współ-

pracy między narodem radzieckim a narodem austriackim, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło przedterminowo 613 obywateli austriackich odbywających karę w Związku Radzieckim i zezwoliło im na powrót do Austrii.

Jeśli chodzi o 74 skazanych austriackich jeńców wojennych, których odpowiednio władze radzieckie nie uznały za możliwe zwolnienie od dalszego odbywania kary ze względu na ciężkie zbrodnie popełnione przez nich na obszarze ZSRR — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło przekazać ich do dyspozycji rządu austriackiego, jako zbrodniarzy wojennych.

39 obywateli austriackich skazanych ostatnio za działalność szpiegowską przeciwko ZSRR na rzecz obcych wywiadów będzie nadal odbywać karę w ZSRR z tym, że osoby te będą przekazane władzom austriackim z chwilą wycofania wojsk radzieckich z Austrii.

Korespondencja z Włoch Robotnicy weneccy wrócili nad Canal Grande

Gdy przed kilkoma tygodniami byłbym w Wenecji, ulice i placę tego pięknego miasta pokryte były cienką warstwą śniegu. Ten niezwykły dla królowej Adriatyku widok nie sprawiał jednak wcale smutnego wrażenia. Zwracała się, że ludność miasta przeżywała w owym czasie niezmiernie radośną uroczystość — inaugurację nowego Domu Ludowego.

Kampania maccerthystowska, którą się już wstawił obecny rząd włoski, skupiła się ostatnio na robotniczych domach ludowych. Pięć miesięcy temu, na rozkaz ministra spraw wewnętrznych, usunięto w Wenecji organizację lewicową z Domu Ludowego, którego siedzibą był „Dom Matteotti’ego”. Był to dawny dom partii faszystowskiej, który, po wyzwoleniu Włoch przyznany został organizacjom ludowym. Pozostał on jednak nadal własnością państwa i nowi lokatorzy musieli płacić bardzo wysokie komorne. Mimo iż placili je bardzo regularnie, zostali wyrzuceni z gmachu, ponieważ rząd postanowił dużej tego „nie tolerować”. Oczywiście, zarządzenie to było pośrednim wynikiem słynnego przemówienia ambasadora USA we Włoszech, pani Luce.

Robotnicy włoscy przyjęli tę nową formę walki bez zdenerwowania.

Pięć miesięcy temu, gdy zamknięto Dom Ludowy w domu Matteotti’ego, znajdowałem się również w Wenecji. Reakcja włoska piała wówczas z zachwytem. „Znalazł się wreszcie „silny człowiek”, który odeśle na właściwe miejsce tych wyrotowców” — mówili o Scelbie przedstawiciele włoskiej burżuazji w kawiarniach i halach eleganckich hoteli. „Czyż miejsce tych obdartusów było na tarasie domu wychodzącego na Canal Grande? Świetnie zrobiono wypędzając ich stamtąd”.

Robotnicy weneccy zrozumieć natychmiast, że zarządzenie rządu w sprawie Domu Ludowego było prowokacją i że muszą oni wszystkie swoje poczynania przede wszystkim prowadzić zgodnie z prawem, aby nie dać się sprowokować.

W październiku ub. r. robotnicy weneccy opuścili dom nad Canal Grande, ale w marcu br. powrócili nad ten sam kanał.

Wysyłkę, dzięki któremu stało się to możliwe, wydaje się niektórym ludziom nieprawdopodobnym. W ciągu pięciu miesięcy udało się robotnikom weneccim zebrać sumę 33 milio-

Z kraju

ELEKTROLIZERNA CYNKU W HUCIE „BOLESŁAW”

26 bm. ruszyły pierwsze taśmy transportowe, urządzenia łamaczy, młynów kulowych zapoczątkowując etap eksploatacji wstępnej największej i najbardziej nowoczesnej w hucie „Bolesław” kopalni Olszka. Uruchomienie tego obiektu, którego produkcja opierać się będzie w całości na bogatych złóżach surowcowych rejonu olszko-chrzanowskiego, pozwoli na wydawnie zwiększenie produkcji cynku.

Elektrolizerna huty została wybudowana na podstawie dokumentacji opracowanej przez krajowe biura projektowe. Większość maszyn i urządzeń otrzymała załoga ze Związku Radzieckiego.

25 TYS. TON KWARCU NA WYSOKOŚCI 1 000 M

W Górach Iżerskich, koło Szklarskiej Poręby, przeprowadza się obecnie badania geologiczne i opracowuje projekt eksploatacji jednych z największych w Europie złóż kwarcu krystalicznego.

Złóża te znajdują się na wysokości ponad tysiąc metrów, na jednym ze strumyków zbocz góry Białej Kamień.

Dwutlenek krzemu jest niezbędnym składnikiem używanym do produkcji niektórych gatunków stali. Jeszcze w tym roku przewiduje się wydobycie ponad 25 tys. ton tego cennego minerału.

ZABYTKI KIELECCZYŃSKIE

Coraz więcej zabytków kielecczyńskich, zniszczonych działaniem wieków i w czasie wojny, powraca obecnie do dawnej świetności. M. in. dobiega końca odbudowa zabytkowej kamieniczki Oleśniczek w Sandomierzu. Rekonstrukcja kamieniczki została przeprowadzona na podstawie starych zdjęć odnalezionych w miejscowym muzeum.

Poważnie zaawansowane są prace przy odbudowie starego Klasztoru Świątokrzyżskiego z 17 wieku znajdującego się na Łysej Górze. W trakcie odbudowy znajduje się również barokowy pałac z początku 17 wieku w Grabkach Dużych, pow. Busko oraz jeden z najstarszych w kraju — kościół gotycki w Stopnicy pochodzący z początku 14 wieku.

DKZ „ZAŁOŻYŁ RODZINĘ” W PGR JABLONKOWO

W PGR Jabłonkowie przyszło ostatnio na świat siedem prosiąt, których matka jest maciora rasy białej angielskiej, ojcem zaś... dzik z pobliskich lasów.

Dwoje z nowonarodzonych prosiąt to kurniki, które odziedziczyły całkowicie wszystkie cechy ojca, a pozostałe jedynie częściowo podobne są do dzika.

Ta niezwykła rodzina otoczona jest specjalną opieką i znajduje się pod stałą obserwacją zootechników.

KUKURYDZA

Do 21 bm. w woj. zielonogórskim udział w konkursie kukurydzianym zgłosili członkowie 210 spółdzielni produkcyjnych i ponad 3 tys. chłopów gospodarujących indywidualnie. Przeważają oni pod uprawę kukurydzy łącznie prawie tysiąc hektarów ziemi.

Do konkursu o wysoka plony kukurydzy w woj. zielonogórskim zgłosiło się też wiele zespołów młodzieży szkolnej i kół ZMP-owskich na wsi, które odpowiadały na apel Zarządu Głównego swej organizacji.

- ★ Przyjechali już chińscy inżynierowie
- ★ Pawilon — kopalnia
- ★ Apel Ławniczaka
- ★ Wirująca szyba

Przed Targami Poznańskimi

POZNAŃ (PAP). — Do Poznania nadszedł już pierwszy transport eksponatów Chińskiej Republiki Ludowej na XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Transport ten składa się z 32 wagonów kolejowych.

W najbliższym czasie rozpocznie się ustawianie przysyłanych eksponatów. Prace z tym związane przeprowadzane będą pod kierownictwem chińskich inżynierów i techników, którzy 24 bm. przybyli do Poznania.

Jednym z najciekawszych pawilonów na tegorocznych Targach będzie pawilon-kopalnia z eksponatami górnictwa. Zwiększając, przechodząc przez sztolnie i chodniki tej „kopalni” będą mogli oglądać niektóre maszyny górnicze w ruchu. Rozpoczęto już prace ziemne przy wykopie pod pawilon-kopalnię.

Równocześnie na terenach wystawowych zakładane są fundamenty pod wielki blok mieszkalny, który wzniesiony zostanie z dużych, prefabrykowanych elementów budowlanych. Montaż odbywać się będzie podczas Targów i zwiedzający będą mogli zapoznać się z nowymi przemysłowymi metodami pracy w budownictwie.

„Eksponaty na Targi Poznańskie w terminie i najwyższej jakości” — oto treść apelu rzuczonego przez przewodniczkę pracy S. Ławniczaka z Zakładów im. Stalina w Poznaniu.

Apel ten podjęli już załogi wielu fabryk, ostatnio zaś w Warszawie — pracownicy Zakładów Mechanicznych i Odlewniczych, fabryki im. Świerzeńskiego i im. Waryńskiego, a także pracownicy Zakładów Garbarskich w Krakowie i Bielskich Zakładów Futrzarskich.

Na Targach Poznańskich wśród eksponatów przemysłu okręgowego wiele będzie urządzeń po raz pierwszy u nas produkowanych.

W Gdańskich Zakładach Sprzetu Okrętowego brygadziści Józef Tomaszki i Paweł Borkowski pracują nad wykonaniem tzw. szyby wirującej. Jest to specjalna okrągła kopuła szkla-

na, która kręci się z szybkością ok. 2,5 tys. obrotów na minutę. Ruch „szyby wirującej” przy tak dużych obrotach nie przeszkadza nawigatorowi w pracy, gdyż jest zupełnie niedostrzegalny, a jednocześnie nie pozwala na osiadywanie mgły, kropel deszczu i śniegu. Dzięki temu znacznie ułatwiona jest obserwacja morza.

Łódź-Warszawa

w 105 minut

Co przynosi nowy rozkład jazdy

WARSZAWA (PAP). — 22 maja br. wchodzi w życie nowy kolejowy rozkład jazdy na rok 1955-56.

Podstawowa zmiana, która charakteryzuje nowy rozkład — to zwiększenie szybkości jazdy pociągów na niektórych podstawowych liniach. M. in. dzięki skróceniu niepotrzebnych postojów na wielu stacjach, polepszeniu stanu technicznego i ilości taboru kolejowego (o 230 nowoczesnych wagonów) itp. — przewidziane jest w ruchu dalekobieżnym skrócenie czasu przejazdu ponad 90 pociągów o minimum 20 min., np. czas jazdy pociągów pospiesznych z Warszawy do Krynicy skrócono o 76 min., a z Warszawy do Gliwic o 53 min. Pociąg osobowy z Warszawy do Jeleniej Góry ma jeździć o 108 min. krócej, a pospieszny Zakopane — Warszawa o 62 min.

Usprawieniem jest także wprowadzenie na niektórych trasach specjalnych wagonów, a nawet całych pociągów o miejscach numerycznych. Pociągi takie kursować będą m. in. z Warszawy do Krynicy, Zakopanego, Szklarskiej Poręby i Kudowy Zdroju.

Nowy rozkład jazdy przynosi także usprawnienie komunikacji podmiejskiej.

Dalszą nowością, to wprowadzenie dwóch elektrycznych pociągów pospiesznych Warszawa — Łódź z krajowymi wagonami 3 kl. i wagonami 2 kl. produkcji NRD. Pociąg ten przebiegać będzie swą trasę w 105 min.

Na 4 dni przed 1 Mają

(Dokończenie ze str. 1) Pracownicy pozostałych oddziałów, podejmując warty 1-majowe, postanowili podnieść jakość obuwia i zmniejszyć odpady.

W ZPO „WOLCZANKA” Pierwsze proporzeczki — symbol wart 1-majowych zatknięte zostały w szwalni przy maszynach zespołu mistrza Regi-

ny Nikiel. Cała załoga „Wólczanki” zobowiązała się podnieść jakość obuwia o 1 proc., zmniejszyć odpady o 0,2 proc. i dodatkowo uszyć białe dla przyzakładowej izby chorych.

W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU PONCZOŚNICZEGO im. JURCZAKA

Wczoraj do południa wpłynęły pierwsze meldunki z poszczególnych oddziałów o zrealizowaniu wart produkcyjnych. M. in. pracownicy Zakładu Budowy i Naprawy Wąg postanowili wykonać plan za kwiecień w 105 proc., a w Zakładzie Mechanicznym „Cyklop” w tym samym okresie robotnicy postanowili wykonać 50 sanek ponad plan. (st)

Spisek przeciw Indonezji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Dżakarty: Jak podaje prasa indonezyjska, mocarstwa zachodnie prowadzą działalność dywersyjną przeciwko Republice Indonezyjskiej. W środkowej części Jawy, na południowym Celebesie i na północnej Sumatrze, grasują — popierane przez kolonizatorów — bandy „Dar-UI-Islam”.

W Dżakarcie rozpoczął się proces grupy Holendrów. Sprawozdania z procesu wskazują na to, że imperialiści amerykańscy, angielscy i holenderscy udzielają pomocy finansowej i wojskowej bandom „Dar-UI-Islam”.

Agencja indonezyjska „Antara” donosi, że na Celebesie wojska rządowe toczą walki ze zbrojną bandą liczącą 500 ludzi, społeczeństwo indonezyjskie zaniepokojone jest wypadkami pojawiającymi się o krętach wojennych i łodzi podwodnych należących do mocarstw zachodnich u wybrzeży Jawy i innych wysp.

Kukurydza znajduje uznanie wśród rolników naszego województwa

Nie wszyscy wiedzą, że roślina, która w porównaniu z innymi daje najwyższe plony zielonki lub ziarna o wysokiej wartości pokarmowej — jest kukurydza.

Z jednego ha można uzyskać przeciętnie 40 q ziarna lub 500 q kukurydzy na paszę zieloną. Kukurydza zawiera o wiele więcej składników odżywczych niż inne rośliny. Oto np. ziarnem jęczmienia, uzyskanym z 1 ha można wyhodować 4 tuczniki, podczas gdy ziarnem kukurydzy otrzymanym z takiego samego obszaru, można wyhodować 9 tuczników.

Krowa, aby była syta, musi zjeść 10 razy więcej owsa, aniżeli karmy kukurydzianej.

W naszych warunkach kukurydza udaje się doskonale. Niektóre gospodarstwa w woj. łódzkim, uprawiające kukurydzę już w ub. roku osiągnęły 600 a nawet 800 q zielonej masy z 1 ha. Poza tym uprawa kukurydzy jest o wiele mniej pracochłonna niż uprawa innych roślin pastewnych jak np. kartofli lub buraka. Wymaga ona np. 4 razy mniejszego nakładu pracy niż uprawa ziemniaków, a ponad 6 razy mniejszego od uprawy buraka cukrowego.

O wielkich korzyściach uprawy kukurydzy m. in. mówił sekretarz KC KPZR N. Chruszczow, będąc wraz z sekretarzem KC PZPR B. Bierutem w goście u spółdzielców w Jackowicach (pow. łowicki). Spółdzielcy, po gospodarskiej rozmowie z gośćmi, przekonani o korzyściach płynących z uprawy

kukurydzy, postanowili powiększyć areal jej uprawy z jednego — do 10 hektarów.

W ub. niedzielę odbyła się w Łodzi narada pracowników służby rolnej województwa, poświęcona sprawie rozszerzenia arealu upraw kukurydzy.

Kierownik WZR, Jerzy Glinicki, wskazał, że uprawa kukurydzy jest niedoceniana przez służbę agrotechniczną.

Agronomowie nie wyjaśniają spółdzielcom i chłopom, jakie korzyści daje uprawa kukurydzy, i — co gorsze — sami nie potrafili dać chłopom wskazówek fachowych z tej dziedziny.

Toteż nie dziwnego, że w całym województwie przeznaczono pod uprawę kukurydzy w br. zaledwie około 2.500 ha. Jest to ilość znikoma, w porównaniu z zapotrzebowaniem na paszę.

W wyniku narady postanowiono, że obszar zasiewów kukurydzy zostanie zwiększony jeszcze w tym roku o 100 proc. — tzn. do 5 tys. ha. Dla agronomów, którzy osiągną najlepsze wyniki w swoim rejonie zostały przewidziane nagrody pieniężne.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, PGR naszego województwa zdecydowały już powiększyć obszar zasiewów kukurydzy z 420 na 1.076 ha.

Jest to wielki postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy to na uprawę kukurydzy w PGR przeznaczono zaledwie 47 ha. (g)

Migawki z narady przemysłu wełnianego

W ZPW im. Waryńskiego na 200 nieczynnych krosien, ale nadających się do uruchomienia zaplanowano w roku ubiegłym tylko 5 krosien do remontu kapitalnego i 29 krosien do remontu średniego.

Podobnie dzieje się w ZPW im. Barlickiego, im. Struga i innych.

Oto jak w niektórych zakładach wygląda troska o wydobycie rezerw dla produkcji.

W ZPW im. Struga 38 tkaczy nie wykonuje norm akordowych. Wobec tego instruktorzy szkolenia metodą Kowalowa wpadli na „genialny” pomysł. Zamiast tracić czas na szkolenie... zaczęli po prostu sami odrabiać co gorsze osnowy za tkaczy.

Aż dziwne, że owa swista metoda walki o podnoszenie kwalifikacji zakłogi uchodziła uwagi majstrów i personelu inżynieryjno-technicznego...

Majstrowie są starzy, majstrowie są przeciętni pracownicy. A tymczasem — nie wiadomo dlaczego zlikwidowano w fabryce stanowisko podmajstrzego, zamknięto szkołę dla podmajstrzych przy ZPW im. Waryńskiego, za-

pomniano o kursach dla młodych majstrów.

Skutek tego jest taki, że np. w ZPW im. Niedzielskiego na jedno krosno przypada aż półtora cerowaczki, bo przeciążeni pracą majstrowie nie są w stanie skontrolować i pomóc wszystkim tkaczom. (Wy)

W licznych pokojach wzdłuż długich korytarzy na kilku piętrach gmachu aż do późnego wieczora spotykamy tu wielu młodych ludzi ze wszystkich krajów świata. Tu pracuje sztab Festiwalu — tego wielkiego międzynarodowego spotkania poświęconego pięknej idei współpracy i międzynarodowej solidarności młodzieży o pokój i przyjaźń.

Zobaczmy jak wygląda praca Komitetu. W dużej sali konferencyjnej toczą się właśnie obrady Biura Komitetu. Przewodniczy Bruno Bernini, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Obok widzimy sekretarza generalnego SFMD, Jacques Denis. Dokoła stołu konferencyjnego siedzą przedstawiciele młodzieży angielskiej, francuskiej, niemieckiej, kanadyjskiej, państw Ameryki Łacińskiej i innych krajów świata oraz grupa polskich działaczy młodzieżowych.

Dyskutowany jest program Festiwalu. Padają liczne wnioski, wnoszone są uzupełnienia i poprawki. Bowiem program musi być tak ułożony, aby umożliwić wszystkim uczestnikom Festiwalu wzięcie udziału w jak największej ilości imprez artystycznych i sportowych i zapoznanie się z dorobkiem młodzieży różnych kontynentów.

Młodzi ludzie o różnych przekonaaniach politycznych, pochodzący z róż-

„Kraj“ chce coraz lepiej służyć krajowi

W Fabryce Maszyn Rolniczych „Kraj“ w Kutnie byłem ostatni raz przeszło rok temu. Mam jeszcze wciąż w pamięci niechlujstwo, które wyzierało tam z każdego kąta. I dlatego trochę niedowierzająco spoglądałem na głównego inżyniera „Kraju“ Jana Jakubowskiego, kiedy mówił mi o zmianach w tych zakładach.

Ten zaś, spostrzegając moje niedowierzanie, zaprosił mnie do zwiedzenia zakładów.

Idziemy najpierw do odlewni. Odlewnia — jak wiadomo — to taki zakład, w którym nieporządek należy przeważnie do „dobrego tonu”. Jestem więc mile zaskoczony, widząc, że ani cenny piasek formierski, ani odlewy nie są dawnym zwyczajem rozrzucone w

nieładzie, nie są kruszone i potracane przez przechodzących pracowników. Słowem — porządek. To samo stwierdzam w oddziale mechanicznym, gdzie zwykle deptało się po narzędziach, wykojnikach, ścinkach itd.

W montażowni zwraca moją uwagę dziwny widok. Otóż do montowanych siewników robotnicy przynoszą z placu, na którym stoją gotowe już do wysyłki maszyny — koła drewniane. Nakładają je na siewniki, wyprowadzają maszyny na plac i następnie zdejmują koła, by z kolei założyć je do następnych siewników. Dlaczego się tak robi?

— Brak kół jest naszą największą bolączką — wyjaśnia kierownik oddziału montażu

Feliks Materka. — Stoją na placu setki siewników, które mogłyby już być użyte w obecnej kampanii siewnej, a jedynie brak kół uniemożliwia ich wysyłkę.

— Skąd ten nagły brak kół? — pytam.

— Lawina żalów i skarg sygnalizuje mi to. Wińnię jest Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych, winna jest dyrekcja Zakładów Metalowych w Skarżysku, winna jest dyrekcja Zakładów „Unia” w Grudziądzu, winę ponosi Ministerstwo Przemysłu Maszynowego. Dlaczego?

Wobec podwyższenia planu produkcji siewników w 1955 r. o ok. 20 proc. w stosunku do ub. roku oraz wobec wielkiej ciasnoty, utrudniającej pracę w Fabryce „Kraj” — Centralny Zarząd postanowił zlikwidować stolarnię. Produkcję zaś w stolarni „Kraju” koła do siewników miały od 1 stycznia br. dostarczać Zakłady Metalowe w Skarżysku. Półfabrykaty zaś do produkcji tych kół — w postaci giętych półobwodów — miały wysłać do Skarżyska podległe CZP Maszyn Rolniczych Zakłady „Unia” w Grudziądzu. Zdawałoby się — sprawa prosta. A jednak od 1 stycznia br. brak kół do siewników stał się największą bolączką Fabryki „Kraj”.

Do połowy lutego — mimo wielokrotnych starań Zakładów Metalowych w Skarżysku — żądanych kół nie dostarczyły, a od 15 lutego dostarcza się je w znikomej ilości (zaledwie 25 proc. zapotrzebowania), nie-rytmicznie i w dodatku często niezdatne do użytku. Warto przy tym podkreślić, że ani CZP Maszyn Rolniczych, ani też Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, któremu wszystkie wymienione zakłady podlegają, dotychczas nie zaingerowały skutecznie w tę sprawę.

W tym stanie rzeczy oczywiście stolarni „Kraj” całkowicie zlikwidować nie można było. Wyłoniła się jednak nowa trudność: brak półfabrykatów, które od 1 stycznia br. kierowane są z Grudziądza do Skarżyska. Tak czy owak — stoją w Kutnie siewniki, które jedynie z powodu braku kół nie są dostarczane do PGR, spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych chłopów.

W tym stanie rzeczy oczywiście stolarni „Kraj” całkowicie zlikwidować nie można było. Wyłoniła się jednak nowa trudność: brak półfabrykatów, które od 1 stycznia br. kierowane są z Grudziądza do Skarżyska. Tak czy owak — stoją w Kutnie siewniki, które jedynie z powodu braku kół nie są dostarczane do PGR, spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych chłopów.

Jeżeli zatem — uwzględniając te trudności — załoga Fabryki „Kraj”, nadrabiając niedobory styczniowe, wykonała w I kwartale br. plan produkcji siewników w 100 proc., a plan produkcji części zapasowych do maszyn poważnie przekroczyła, to jest to dowodem wielkiego wysiłku załogi i kierownictwa zakładów, dowodem, że okres bezrobocia i — co tu ukrywać — okres bezholowania w Fabryce „Kraj” należy już do przeszłości.

— No, a jakość produkcji? — pytam głównego inżyniera Jakubowskiego. — Przecież krajczy opinia, że siewniki z Kutna mają nieelastyczne rurki wysiewne i kruche koła zębate, że mają usterki w konstrukcji, że są niedbale wykonane...

— To były słuszne zarzuty...

— Czy należy mówić o nich tylko w czasie przeszłym?

— Nie chciałbym twierdzić tego przedwcześnie. Wykaże to obecna kampania siewna. Wydaje mi się jednak, że jakość naszych siewników uległa znacznej poprawie. Wzmocniona została kontrola techniczna w naszych zakładach i, co najważniejsze — nasi pracownicy zrozumieli, że w budowie maszyn rolniczych nie można pracować „na oko”, że wykonanie musi być precyzyjne, zgodne ściśle z dokumentacją techniczną...

— Skąd rurki wysiewne mogły być elastyczne — dodaje po chwili inż. Jakubowski — jeśli dawniej były robione z taśmy grubości 8 mm zamiast 6 mm i szerokości 40 mm zamiast 32 mm... Jeśli do tego jeszcze dodamy chaos organizacyjny i kumoterskie stosunki wprowadzone do zakładu przez poprzednią dyrekcję — zrozumieć przyczyny takich a nie innych wyników pracy. Ale o tym wszystkim należy już dziś mówić w czasie przyszłym.

Potwierdzenie tych słów głównego inżyniera znalazłem potem w liczbach sprawozdawczych z wykonania planu pracy. O ile dawniej falang robotników bezustannie chodzili do kierownictwa z pytaniami „co robić?”, o tyle w I kwartale br. ilość godzin postojowych wynosi mniej niż 0,5 proc. ogólnego czasu pracy. O ile w ub. roku liczba przepracowanych godzin nadliczbowych wynosiła ok. 15 proc. ogólnego czasu pracy, to w I kwartale liczba ta spadła do 4,1 proc.

— I ta liczba jest jeszcze za wysoka — mówi inż. Jakubowski. — Walczymy o dalsze wyeliminowanie godzin nadliczbowych. Wiele tych godzin pochłania transport materiałów ze stacji kolejowej do zakładu. Chodzi przede wszystkim o nieprzetrzymywanie wagonów...

— Słowem, zasłzy w zakładzie zasadnicze zmiany... — mówię.

— Nie chcę używać wielkich słów. To jest jednak pewne, że nareszcie załoga i kierownictwo „Kraju” chcą szczerze i dobrze służyć krajowi. Przydałoby się aby również i współpracujące z nami zakłady ożywiały te same chęci.

M. B.

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Filarmonia w Łodzi organizuje dnia 29 i 30 kwietnia, o godz. 19.30, XXX Koncert Symfoniczny w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej. Dyryguje Witold Krzemiński — sołista Włodzisław Tomaszuk — flet. W programie: Klesewetter — Uwertura Olimpijska (I wykonanie), Młodziejowski — Koncert na flet (I wykonanie), Noskowski — „Morskie Oko”, Kotoński — Tańce Góralskie (I wykonanie).

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego zawiadamia, że z powodu nagłej choroby aktora grającego jedną z głównych ról w „Weselu Figara”, dziś, 27 bm., wystawiona zostanie „Lalarnia”.

W Hucie im. Lenina



W walcowni huty im. Lenina został oddany w ostatnim czasie do eksploatacji największy w Polsce zgniatacz dostarczony przez Związek Radziecki.

Na zdjęciu widzimy przy pracy Józefa Sawę, operatora głównego mostka sterowniczego zgniatacza. CAF — fot. Link

List z Warszawy

Sztab Festiwalu pracuje

nych środowisk społecznych, którzy przybędą do Warszawy, znajdują okazję wzajemnego zbliżenia się, co jest nieodzownym warunkiem pogłębienia wzajemnego zrozumienia. Wszak na tym gruncie wyrasta jedność młodzieży w walce o najszybszą ideę naszej epoki — o pokój, o triumf życia nad śmiercią i zniszczeniem.

Na twarzach obecnych widać skupienie. Nie przeszkadzają im w pracy. Zajmijmy teraz do któregośkolwiek z licznych pokoi, w których rozlokowało się biuro łączności z krajami. Tu napływają informacje z całego świata o przygotowaniach do Festiwalu. Biuro to utrzymuje stałą łączność z krajowymi komitetami przygotowawczymi do Festiwalu. Udziela odpowiedzi na liczne listy i zapytania napływające od organizacji młodzieżowych z różnych krajów w sprawie Festiwalu.

Smagły Indonezyjczyk Hamzal Surjono uśmiecha się z zadowoleniem. W jego dalekim rodzinnym kraju przygotowania do Festiwalu są już niemal zakończone. Obecnie w całej Indonezji młodzieżowe zespoły artystyczne demonstrują swe programy, z którymi wystąpią na Festiwalu w Warszawie. — „W mojej ojczyźnie — stwierdza z rozmową Surjono — działa kilka młodzieżowych organizacji politycznych i

religijnych. Wszystkie te organizacje popierają przygotowania do Festiwalu.

Cheng-yun ma czarne lśniące włosy. Przybyła z odległego o 12 tys. km Pekinu. Zastajemy ją pochyloną nad biurkiem. Ma bardzo wiele pracy. Młodzież z dalekich Chin nadsyła wiele listów. Na wszystkie trzeba rzeczowo i wyczerpująco odpowiedzieć.

Czarny Afrykańczyk Saad uśmiecha się przyjaźnie. Informuje nas o najnowszych wieściach, jakie napłynęły z Czarnego Łądu. Młodzież afrykańska ma niejednokrotnie poważne trudności z uzyskaniem paszportów i odpowiednich funduszy na pokrycie kosztów podróży do Warszawy i z powrotem. Lecz młodzież Szwecji, Anglii, Danii i innych krajów zainicjowała już zbiórki pieniędzy na ten cel. Wspólnym wysiłkiem trudności na pewno zostaną pokonane. W wykonaniu młodzieży afrykańskiej usłyszymy w Warszawie piękną ludową muzykę. Przywiozą oni także liczne dzieła miejscowej sztuki ludowej, rzeźby w drzewie, wyroby ze skóry, tkaniny ludowe i inne eksponaty, które znajdą się na wystawie afrykańskiej sztuki ludowej.

O przygotowaniach do Festiwalu młodzieży Ameryki informuje nas młody Kanadyjczyk Devine i Trinidad, młoda, smągla o oryginalnym urodzie mieszkanka dalekiej Kuby.

W tym samym gmachu mieści się również Polski Komitet Organizacyjny Festiwalu, który troszczy się, aby wieloletnia rzesza naszych miłych gości czuła się w naszym kraju jak najlepiej. Wykonanie tego zadania ułatwi komitetowi całe nasze społeczeństwo, które zgodnie z tradycją gościnności i serdecznie powita i przyjmie w naszym kraju wszystkich uczestników Festiwalu.

F. NASIŃSKI.

U naszych przyjaciół

ROZBUDOWA
METRA MOSKIEWSKIEGO

W szybkim tempie postępują prace przy budowie nowego odcinka metra moskiewskiego — szczybakowskiego. Nowa linia polaczy dzielnicę Moskwy z terenem Wschodniowarskiej Wystawy Rolniczej. Jedną ze stacji tego odcinka (Usaczewskaja) — położoną będzie w pobliżu ogromnego stadionu budującego się w Łuznikach.

„Don Pasquale“ już wkrótce na scenie Opery



Teresa Masłowska i Edward Kamiński
Fot. H. Smigacz

Dość długi okres czasu, w którym nie pisaliśmy o Operze Łódzkiej, to właśnie okres równoczesnego przygotowywania przez zespół dwóch nowych przedstawień: „Krawców i górali” — wraz z zespołem Teatru im. Jaracza — i nowej opery komicznej „Don Pasquale” Donizettiego.

Tak więc już w najbliższym czasie lodzianie będą mogli obejrzeć przedstawienie tej opery. Premiera odbędzie się 10 maja br. W tej chwili odbywają się generalne próby.

Przedstawienia będą się odbywały we wtorki w gmachu Teatru im. Jaracza. Lokal ten zdobyła opera dzięki uprzejmości i życzliwości kierownictwa teatru.

„Don Pasquale” jest operą kameralną o małym, bo zaledwie kilkuosobowym zespole. Specyficzną ciekawostką jej jest niewielki, 14-osobowy chór służących, charakterystycznych postaci komicznych, z których każda jest je dnym indywidualnością, przed którą stoi poważne zadanie nie tylko muzyczne, ale i aktorskie.

Rozmawiamy z reżyserem Włodzimierzem Kwaskowskim, który przygotowuje przedstawienie.

„Don Pasquale” jest trzecią operą reżyserowaną przez niego. Dwie poprzednie przygotowywał we Wrocławiu.

— Jak się pracuje panu z łódzkim zespołem operowym?

— Jestem pełen uznania i podziwu dla obywatelskiego zapału cechującego ten zespół młodych artystów. I co najważniejsze — zapału ten nie maleje, a stale rośnie. Na wszystkich próbach obecni są zawsze pełne obsady. Choć czasem dublerzy nie mają obowiązku przychodzenia na którąś z prób — nigdy żadnego z nich nie brak.

Trzeba bowiem wiedzieć, że opera ma już dwie pełne obsady, a jednocześnie, pod kierunkiem reż. Kwaskowskiego przygotowuje się do przedstawień trzecią.

Na razie nie będziemy pisać o przedstawieniu zbyt wiele, tyle, że będzie i gorąca mi-

łość, i sprytna intryga, i romantyczna serenada przy akompaniamencie gitar, i starry mąż, który rezygnuje dobrowolnie z żony, bo... zresztą zobaczcie i usłyszcie sami.

Reżyseruje, jak już powiedzieliśmy — Włodzimierz Kwaskowski, kierownictwo artystyczne — Mieczysław Drobner, dyryguje i kierownictwo muzyczne — Władysław Raczkowski przy wspólnym kierownictwie z Mieczysławem Wojciechowskim, scenografia Ewy Sobolowej i Józefa Rachwałskiego.

Rolę Noriny grać będą na zmianę: Danuta Debichowa i Teresa Masłowska, Ernesta: Edward Kamiński i Tadeusz Kopacki, Malatestę: Stanisław Heimberger, Zdzisław Klimek i Tadeusz Gawroński, Don Pasquale: Igor Mikulín i Michał Marchut, Notariusz: Ryszard Nowaliński i Wiktor Chodźka.

Istotnie wiele zapału ma ze sobą Operę Łódzką, pracującą przecież w trudnych warunkach „sublokatora” u kilku głównych lokatorów.

Jednocześnie przygotowujemy „Don Pasquale” i „Krawców i górali”, stała praca nad udoskonaleniem „Strasznego dworu”, a w projekcie — nowa premiera opery — na jesieni br. oraz stworzenie zespołu objazdowego, który z przedstawieniami pojedzie w teren województwa — to praca niemała.

T. WOJ.

Operacja personalna

Rzecz dzieje się w Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia, Zakład A-11 w Łodzi.

Osoby: z jednej strony — dwie maszynistki: Irena Pawlak i Honorata Ślaska; z drugiej strony — były kierownik działu kadr, radca prawny i dyrektor zakładu, główny księgowy, członkowie komisji rozjemczej, członkowie specjalnej komisji do zbadania nadużyć i inni.

Czas akcji — 8 września 1954 po dzień dzisiejszy.

Teczki personalne w dziale kadr Zakładu A-11 są staranne i dokładne. I właśnie dlatego, jak na dłoni, zobaczyć można niektóre „personalne operacje” byłego kierownika działu kadr tego zakładu — ob. Popka.

Zajrzyjmy do dwóch teczek, takich jakich w małym pokoiku działu kadr jest wiele. Skrupulatnie wpięte dokumenty do akt personalnych Ireny Pawlak i Honoraty Ślaskiej — maszynistek tego zakładu, są aż nadto wymowne.

A DOKUMENTY SĄ TAKIE:

obie otrzymały w dniu 8 września 1954 r. dyscyplinarnie zwolnienie z pracy z artykułu 32. I obie tego samego dnia złożyły podania o zwolnienie z pracy na... własną prośbę. Oba te dokumenty leżą obok siebie w teczkach spokojnie, nie gryzą się ze sobą. Wiadomo — papier jest cierpliwy. Ale ludzie? Żywi ludzie i tym różnią się od papierków, że tracą cierpliwość kiedy widzą krzywdę i bezduszość. I tak się stało i w tym wypadku. Maszynistki Pawlak i Ślaska straciły cierpliwość. I to z powodu tych właśnie sprzecznych ze sobą dokumentów, wpiętych do teczek, które stanowią bądź co bądź niebiałą część dziejów ich pracy i życia.

Za co zwolniono dyscyplinarnie z art. 32 — maszynistki Pawlak i Ślaska?

GŁOS MA DZIAŁ KADR I DYREKCYJA ZAKŁADU A-11:

za przywłaszczenie sobie, z chęci zysku, pieniędzy państwowych, a więc za działalność na szkodę zakładu i państwa.

Takie były motywy wręczenia w dniu 8 września 1954 roku zwolnienia dyscyplinarnego i tak też stwierdzono później w opinii o ubiegających się o nową pracę maszynistkach.

Komisja powołana przez dyrekcję specjalnie dla skontrolowania i ujawnienia okoliczności nagłego skoku zarobków obu maszynistek w sierpniu ub. roku wy-

kryła nadużycie, polegające na tym, że obie maszynistki dopisały na swoje konto zarobek telefonistki „wypożyczanej” do hali maszyn, w dniach szczególnego nasilenia pracy maszynistek. Radca prawny zakładu stwierdził własnoręcznie podpisem, że przestępstwo kwalifikuje się do zwolnienia z miejsca bez odszkodowania. W małym pokoiku działu kadr wręczono maszynistkom dyscyplinarne zwolnienie za nadużycie.

Zarzut ciężki, przestępstwo poważne. Przestępstwo, za które prawo nasze przewiduje surowe kary. Wiedzieli o tym i dyrekcja zakładu i kierownik działu kadr. Bo przecież nikt inny, a właśnie ob. Popka — ówczesny kierownik działu kadr, „pocieszał” maszynistki, wręczając im zwolnienie z pracy, że za przestępstwo, którego się dopuściły, „można je oddać w ręce prokuratora”. Ale nie zrobiła tego ani dyrekcja, ani dział kadr, mimo przekonania (a może nie?), że maszynistki dopuściły się świadomego przywłaszczenia mienia państwowego. Dlaczego? Jak twierdzi i dyrekcja i ob. Popka — z litości dla dyscyplinarnie zwolnionych maszynistek. Dyrekcja zakładu posłała w swej „litości” jeszcze dalej: 8 września, a więc w tym samym dniu, kiedy usunęła obie maszynistki z pracy bez odszkodowania, z ciężkim zarzutem przestępstwa, wpięto do ich akt personalnych nowy dokument — podanie o zwolnienie na własną prośbę.

Podania zostały przyjęte. Maszynistki przestały z miejsca pracować. Dział kadr sprawę zamknął.

GŁOS MAJĄ MASZYNISTKI dla których sprawa jest wciąż jeszcze otwarta.

Nielatwo opuszczać zakład, w którym pracowało się czasami niemało ze świadomością, że tylko akt łaski dyrektora uchronił je przed odpowiedzialnością karną. Nielatwo przecież pogodzić się — i to jest najważniejsze — z opinią, że jest się, mówiąc krótko, złodziejem i szkodnikiem. Nie chciały się z tym pogodzić ani ob. Pawlak, ani ob. Ślaska. Oto jak obalają się zarzuty dyrektora.

W sierpniu ub. r. zarobity rzeczywiście więcej niż w poprzednich miesiącach. Dlaczego? Bo pracowały tylko we dwie (inne maszynistki były na urlopie) i w związku z tym miały większą ilość i punktów (pracując akordowo) i godzin nadliczbowych. Czy dopisały na swoje konto pracę telefonistki „wypożyczanej” do hali maszyn? Tak. Bo na maszynopisach sporządzanych przez telefonistkę, dokonywały poważnej korekty wstępnej i końcowej. Nie kryły tego przed nikim i oficjalnie wpięły do swoich zeszytów. Suma jaką „zarobiły” w ten sposób nie przekraczała 7 zł (słownie: siedem złotych).

Czy maszynistkom wolno takich „operacji finansowych” dokonywać samodzielnie? Nie. Może natomiast zwierzchnik, który stwierdzi, że maszynistka pracująca akordowo poświęciła tyle czasu i pracy na poprawę cudzego maszynopisu, że należy jej za tę pracę zapłacić.

Oto do czego sprowadza się niewłaściwe postępowanie maszynistek Pawlak i Ślaskiej. I jak tu pogodzić stan faktyczny winy maszynistek, z konsekwencjami, jakie w stosunku do nich wyciągnęło kierownictwo zakładu?

A konsekwencje są takie: piętno złodzieja, straty mate-

rialne (maszynistkom wypłacono za sierpień ub. roku tylko część zarobionych pieniędzy), pozostawienie ludzi zdolnych do pracy na długi okres czasu bez pracy (ob. Ślaska na skutek złej opinii zakładu A-11 z trudem otrzymała pracę po kilku miesiącach, a ob. Pawlak nie pracuje do dnia dzisiejszego).

Nie znalazły maszynistki oparcia i pomocy ani u rady zakładowej, ani u komisji rozjemczej, ani u organizacji partyjnej zakładu. A krzywda jest przecież bezsporna.

KILKA PYTAŃ DO DYREKCJI

1 Jakimi dowodami winy dysponowała dyrekcja zakładu podejmując decyzję o dyscyplinarnym zwolnieniu ob. Pawlak i Ślaskiej i przypisując im etykietę złodziei mienia państwowego?

2 Jeżeli obywateli z kierownictwa zakładu uważali obie maszynistki za złodziei mienia państwowego, to dlaczego zdobyły się na taką tolerancję i nie przekazali ich sprawy właściwym władzom, celem surowego ukarania, zrobili to natomiast poszkodowane maszynistki, brońąc swego honoru i praw?

3 Jakie wnioski zostały wyciągnięte w stosunku do winnych tej bolesnej i krzywdzącej „operacji personalnej”? winnych krzywdy moralnej i materialnej ob. Pawlak i ob. Ślaskiej; winnych łamania obowiązujących w naszym kraju praw, ustanowionych przez ludzi pracy w ich interesie?

4 Jaką pomoc okaże dyrekcji radca prawny zakładu w znalezieniu (tym razem w sposób przemysłowy i zgodny z prawem) sposobu prawnego zabezpieczenia poszkodowanym maszynistkom należnego im odszkodowania; wyrównania należności za pracę i utrzymania ciągłości pracy, co nie jest przecież sprawą błahą?

5 Jakie kroki podjęło kierownictwo zakładu, aby raz na zawsze wypłenić z pracy personalnej zakładu przejawy braku szacunku dla człowieka i bezduszości przy noszącej szkodę zakładowi i ludziom?

Odpowiedź na te pytania oczekują poszkodowane maszynistki i redakcja.

(K. O.)

Futerały do aparatów fotograficznych

obiecuje „Fotooptyka” w ciągu miesiąca

Jest niemal zasadą, że w naszych sklepach społecznych można otrzymać aparaty fotograficzne z importu bez... futerałów.

Z tego to powodu nabywający mają kłopot — jak uchronić kosztowny sprzęt przed ewentualnym zniszczeniem.

Wiedzą o tym również dystrybutorzy. „Fotooptyka” po długich poszukiwaniach znalazła wreszcie w Krakowie spółdzielnię, która zaczęła dla niej produkować futerały skórzane o wysokich walorach.

Nie wiedzą o tym nabywcy aparatów i własnymi drogami starają się o futerał. Jak zapewnia „Fotooptyka” — jest to zbędne. Do każdego aparatu po pewnym czasie można będzie w sklepie uspołecznionym dokupić futerał.

Dlatego dopiero „po pewnym czasie?” Otóż zdarza się, że dostawca zagranicznych aparatów powiadamia niekiedy „Fotooptykę”, że niestety nie może przysłać zamówionych aparatów i na ich miejsce przysyła inne. Z tych względów nie można wcześniej zamawiać w spółdzielni futerałów, nim nadejdą aparaty.

Ostatnio np. wypuszczono do sprzedaży 3 tysiące aparatów fotograficznych „Reflecta”. Już teraz spółdzielnia w Krakowie wykonała i wysłała około 50 proc. futerałów, a druga połowa ukaże się w sprzedaży najdalej w maju.

Tak więc, zgodnie z zapewnieniami „Fotooptyki”, do każdego aparatu można będzie otrzymać futerał w terminie około miesiąca.

(se)

Obuwie belgijskie od dziś w sprzedaży

Do Łodzi nadszedł większy transport obuwia męskiego i damskiego z Belgii.

Od dziś pobyty męskie na skórze brązowej oraz pantofle damskie na skórze i kauczuku — sportowe, w różnych fasnach, sprzedawane będą w „Galluxie” przy ul. Piotrkowskiej 79.

Cena obuwia męskiego waha się w granicach 620 do 670 zł, zaś pantofli damskich od 500 do 550.

(s)

Odpowiedzi REDAKCJI

JERZY PUŁARZ — ZARZEW-
SKA 45: Fakt, że jakiś osobnik o imieniu i nazwisku, które i Obywatel nosi, okazał się przestępcą, skazany został na karę więzienia, nie może przecież zaważyć na opinii Obywatela. Wiele jest ludzi o indywidualnych imionach i nazwiskach, zupełnie sobie obcych, a zatem nikt nie może ponieść swawolę na opinii za czyn, dokonany przez nieznanego imiennika.

(1089)

radio

ŚRODA, 27 KWIETNIA

12.15 Morena, wiananki melodii. 12.25 Na swojej nute. 13.10 „Eutnictwo”. 13.30 Audycja dla młodzieży szkolnej. 14.10 Audycja szkolna dla klasy IV. 14.30 Ulubione walce. 14.55 Koncert solistów. 15.25 Koncert popołudniowy. 16.00 Wesele lubelskie. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Muzyka popularna. 17.50 (L) Muzyczny punkt usługowy. 18.00 Artyści dla muzyki fortepianu. 18.20 Artyści dla muzyki fortepianu. 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.35 Audycja o książce. 19.50 (L) Muzyka popularna. 19.52 Modest Mussorgski — Borys Godunow — dramat muzyczny. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Opera d. c. 23.15 Muzyka taneczna.



Trochę o zabawkach

W listopadzie 1953 r. złożyłem kilka wniosków racjonalizatorskich na wykorzystanie odpadków do produkcji ubocznej w Łódzkich Zakładach Kłótechnicznych.

Jeden z wniosków został przyjęty. Była to kółka — zabawka dla dzieci, wykonana z odpadków blachy. Dyrek-

cja Centralnego Domu Towarowego w Warszawie zamówiła 7 tys. sztuk kółek w r. 1954. Kiedy nasze zakłady kołki zaczęły nadchodzić, zostały one sprzedane. Ostatnio CDT odmówił przyjęcia tylu sztuk. Rzekomo rozmiar kółek nie pasuje do lalek(!?)

Moim zdaniem coś tu nie jest w porządku, a tracą na tym pracownicy zakładów, gdyż ich praca okazała się niepotrzebna i od kilku miesięcy zamrożony jest fundusz zakładowy. To nie zachęca również do składania dalszych pomysłów.

B. Izdorezyk
ŁZK, Nowotki 41

W Ciechocinku...

Będąc w Ciechocinku ku zaobserwowałam dobrą organizację przyjęcia pacjentów w poradniach.

W miarę zgłaszania się pacjentów pracownica przygotowuje karty zdrowia, układając je w kolejności. Kiedy lekarz zaczyna przyjmować, ta sama pracownica spisuje nazwi-

ska zgłoszonych chorych i wypisuje je na drzewkach gabinetu lekarskiego. Każdy chory widząc swój numer, spokojnie oczekuje na przyjęcie u lekarza. Może łódzki Wydział Zdrowia skorzysta z tego doświadczenia Ciechocinka?

K. A.
(1026)

Odczyty

29 kwietnia, o godz. 17.30, w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Armii Ludowej 3-5 (aula major), odbędzie się odczyt na temat: „Limitowanie zużycia materiałów pomocniczych”. Prelegentem jest mgr Lach.

Jakie inwestycje łódzkie będą ukończone na 1 Maja?

Za kilka dni obchodzić będziemy Święto 1-majowe. Miasto nasze powita je nowy mi osiagnieciai produkcyjnymi. Wśród nich znajdzie się również szereg ukończonych inwestycji.

Niewątpliwie najbardziej cieszy nas postęp robót przy budowie rurociągu Pilica-Łódź. Ołóż dzisiaj, między godz. 13 a 15, na trasie rurociągu nastąpi spotkanie brygad, które ukończą układanie grubych rur. Praktycznie oznacza to, że Łódź od tej chwili jest już połączona rurociągiem z Pilicą. Nastąpiło to miesiąc przed planowanym terminem, co przy bliższym momencie oddania wodociągu do użytku.

Powaznym osiagnieciem jest też zakonczenie budowy nowej linii tramwajowej na Karolew i Retkinię. Piszemy

o niej obszernie na innym miejscu.

W innym końcu miasta — przy ul. Przedzalnianej — już 28 bm. odbędzie się odbiór techniczny głównego pawilonu szpitala im. Jonschera. Zaden z dotychczas budowanych szpitali w Łodzi nie jest tak wyposażony jak ten właśnie pawilon. Chorzy będą tu mieli maksimum wygod.

Prace nie kończą się tu na jednym pawilonie. W dalszym ciągu prowadzi się budowę innych części szpitala. W trzech parkach łódzkich — na Zdrowiu, Julianowie i

w Parku Poniałowskiego — trwają gorączkowe prace nad wykończeniem części scenicznej trzech teatrów koncertowych.

Wprawdzie po 1 Maja będzie się jeszcze budowało części szpitalne (przebieganie, ubikacje itp.), niemniej wykończenie części scenicznej umożliwi organizowanie koncertów i występów we wszystkich trzech teatrach. Przy ul. Franciszkańskiej, obok bloku nr 101, mieścić się będzie nowy żłobek na 80 dzieci. Załoga dokłada wszelkich starań, aby żłobek ten był gotów na 1 Maja. (se)

Już w najbliższą sobotę na Karolew i Retkinię pojedziemy tramwajem

Ulicą Kopernika w stronę Dworca Kaliskiego i Karolewskiej jada jeden za drugim służbowe wozy tramwajowe, ciągnąc za sobą platformy ze świerem, szynami, zwrotnicami, drutami miedzianymi itp.

„Toaletą” nowej linii tramwajowej na daleki Karolew i Retkinię dobiega już końca. Tory ułożono już na całej długości przeszło 3-kilometrowej trasy, dwie brygady układające szyny i podkłady od strony pętli i ul. Karolewskiej spotkały się już ze sobą.

Intensywnie pracują teraz mechanicy, kończący zakładanie sieci napowietrznej. Już jutro, lub pojutrze, zawieszą oni druty na krańcowej pętli.

Obok tramwajarzy ofiarne pracują przy budowie nowej linii mieszkańcy Karolewa i okolicznych wsi. W niedzielę 17 kwietnia i 24 kwietnia pracowali przeszło 700 osób, nie wyłączając członków Prezydium DRN Łódź - Polesie. Plantowano teren, wywożono ziemię itp.

Jak się dowiadujemy, nową linię najprawdopodobniej już od najbliższej soboty w przeddzień Święta Pracy kursować będzie tramwaj nr „20”, który połączy Retkinię z Chojnami i nie zatrzyma się na pętli Dworca Kaliskiego.

Według relacji dyrekcji MPK, wydatna pomoc miejscowej ludności przyczyniła się w dużej mierze do tego, że 1-majowe zobowiązanie tramwajarzy — uruchomienie nowej linii na Karolew — będzie w terminie zrealizowane. (SK)

Dla urządzających akademie

Spółdzielnia Usług Artystycznych w Łodzi (Zachodnia 54) zorganizowała ostatnio zespoły artystyczne, które obsługują akademie w szkołach, zakładach pracy itp.

Są to m. in. zespoły z udziałem gitar hawajskich, orkiestr mandolinistów, akordeonistów, kwartetów rewersów, trio banjo itp.

Z ołówkiem w ręku nad budżetem domowym

Każdy z nas układa swój budżet domowy. Z ołówkiem w ręku obliczamy dochody i odpowiednio prelinujemy wydatki na życie, koszty utrzymania mieszkania, na odzież, obuwie, bieliznę, na rozrywki kulturalne.

Korekty naszego budżetu dokonujemy obecnie już trzeci raz w krótkim stosunkowo okresie — z okazji ponownej obniżki cen.

Zysk dla każdego człowieka pracy przy poszczególnych obniżkach wydaje się stosunkowo skromny, ale gdyby zadać sobie trud i razem zliczyć oszczędności, wynikłoby z dwu, czy trzech ostatnich obniżek — wówczas efekt będzie już poważniejszy.

Ponieważ nie każdy z nas dysponuje poprzednimi cennikami i obecnymi, lub też nie pamięta jakie artykuły uległy obniżce — postaramy się dokonać zestawienia tylko dwu ostatnich obniżek cen na artykuły pierwszej potrzeby.

WYMOWA CYFR

Marmolada kosztowała w kwietniu ub. r. 13.20 zł. kilogram. Cena jej uległa obniżce 1. 5. 1954 r. o 1.20 zł, a obecnie o 1.50 zł. Razem więc „zarobiliśmy” na 1 kg marmolady 2.70 zł, czyli w przeciągu 12 miesięcy obniżono cenę na ten artykuł o przeszło 20 proc. Za powiódla płacimy obecnie 14.40 zł, podczas gdy rok temu kosztowały 17.40, a 3 zł na kilogramie — to znika. o 17.4 proc.

Papierosy „Sport” stanowią o 12 procent w ciągu tego okresu. „Wczasowe” zaś — o 9 proc. Buty potaniały przeciętnie o 9.8 proc. Jeżeli za tkaninę pizamową z bawełny płaciliśmy w kwietniu 1954 — 14.40 zł za metr, obecnie kosztuje ona 11.70 zł (obniżka ok. 18.9 proc.), zaś materiał bawełniany na płaszcze podgumowane potaniał o 16 proc. i zamiast 47 zł płacimy obecnie za metr 39.30 zł.

NAJWIĘKSZE OBNIŻKI

Popatrzmy teraz, jak kształtują się ceny niektórych tkanin wełnianych. Materiał płaszczowy zgrzebny kosztował rok temu 250 zł metr, obecnie 170 zł, czyli obniżono cenę o 32 proc. (poprzednia obniżka ok. 20 proc., obecna ok. 15 proc.), a materiał sukienkowy, który kosztował jeszcze 30 kwietnia 1954 r. 281 zł, obecnie kosztuje 248 zł (obniżka ok. 11.9 proc.).

A teraz odzież. Płaszcz prochowiec, za który płaciłmy 12 miesięcy temu 280 zł, można dziś kupić za 212 zł, czyli taniej o 18,5 proc.

Największa jednak obniżka jest na pończochach damskich. Stylony, które rok temu kosztowały 137 zł, obecnie kosztują 100 zł (poprzednia obniżka średnio o 10 proc., obecna średnio o 25 proc.).

Podobnych zestawień procentów i cen można by dokonać na artykułach kosmetycznych, elektrotechnicznych, galanterii skórzanego, na maszynach i narzędziach rolniczych itp. Różnice są już — po dwóch tylko obniżkach, nie licząc pierwszej — znaczne i sięgają w dziale towarów odzieżowych, tekstylnych, jedwabnych czy dziewiarskich — dziesiątek złotych.

Co uderza w tych obliczeniach? Stosunkowo niewielka ilość artykułów spożywczych objęta została obniżką. Niewielka też jest liczba cen artykułów rolniczych. Sprawa prosta — rolnictwo nie nadaje się do produkcji przemysłowej. Za mało mamy jeszcze tłuszczu zwierzęcego, mięsa, maki i dlatego nie możemy sobie pozwolić na ich obniżkę.

Gdy poprawi się i ta sytuacja i wzrośnie produkcja rolna, obniżka obejmie również i te artykuły.

ZB. SKB.

Igor Bezrodny artysta o wielkich walorach



Igor Bezrodny, który wystąpi w czwartek, 28 bm. o godz. 19.30 z recitalem skrzypcowym w Filharmonii Łódzkiej, należy do młodego pokolenia skrzypków radzieckich.

Jako 7-letni chłopiec przyjęty został do Centralnej 10-letniej Szkoły Muzycznej przy Konserwatorium Moskiewskim. Po ukończeniu jej Bezrodny kontynuował studia w Konserwatorium Moskiewskim. Już wtedy brał on udział w międzynarodowych konkursach skrzypcowych — w Pradze w roku 1947, w Lipsku w roku 1950 — a w roku 1951 otrzymał Nagrodę Stalinowską.

Popularność Bezrodnego stale wzrasta dzięki szlachetności stylu jego gry i indywidualności artystycznej oraz umiejętności wzbudzania słuchaczy. Jego występy w kraju i za granicą — w Polsce, Finlandii, NRD, Austrii, Szwecji, Anglii, Austrii, Francji, Holandii, Szwajcarii, Belgii i innych krajach przyniosły mu wielkie powodzenie.

Bezrodny należy do rzadkich instrumentalistów, których siła oddziaływania leży nie w biegłości palców, nawet nie w pięknie tonu, lecz w żywym, twórczym oddawaniu muzyki. Technika jest u niego ściśle podporządkowana obrazowi muzycznemu dzieła.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynier lub technik włókiennik na stanowisko inspektora jednostek organizacyjnych poszukiwany. Zgłoszenia przyjmuje Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, Piotrkowska 135. 2278-G

Kierownik czytelni obznajmiony z pracą kulturalną — oświatową poszukiwany. Oferty pisemne kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „980”. 980-K

Głównego księgowego poszukują Kutnowskie Zakłady Gastronomiczne w Kutnie. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Zarząd Przemysłu Gastronomicznego w Łodzi, ul. Obr. Stalingrada 2. 985-K

Rękawiczników wykwalifikowanych do prac chałupniczych z własnymi maszynkami zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Renowacja”. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Biuro Spółdzielni ul. Karolewska 1, w godz. od 9 do 13, tel. 244-18. 968-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem ul. Wojska Polskiego 168 sprzedam (mieszkanie wolne).

POŁOWE domu (4 pokoje, jeden pokój wolny) sprzedam. Wiadomość: Tuszyńska 8, m. 3.

DOMEK z ogródkiem sprzedam. Wiadomość: Al. 1 Maja 40, m. 8.

DOM murowany w Sieradzu, mieszkanie wolne sad (120 drzew owocowych) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „2268”.

SPRZEDAŻ

TAKSÓWKE „Wanderer” z licznikiem sprzedam. Osladać godz. 8-10. Oświatowa 20.

UWAGA! ORGANIZACJE PARTIJNE, ZWIĄZKOWE I ZAKŁADY PRACY!!! W związku ze Świętem Pracy 1 Maja, polecamy następujące art. okolicznościowe:

1. Znaczkę na szpilce „1 Maja”
2. Znaczkę na szpilce „Gołąbek pokoju”
3. Balony z napisem „1 Maja”
4. Portrety dostojników malowane na płótnie wym. 70 x 100 cm.
5. Chorągiewki okolicznościowe
6. Różyczki czerwone do kłap.

W/w artykuły są do nabycia w sklepie MHD nr 949 przy ul. NAWROT nr 4, tel. 118-95.

WSZYSTKIE SKLEPY SPOŻYWCZE PSS W ŁODZI skupują dostarczone im opakowania szklane jak:

PRÓŻNE BUTELKI

monopolowe po wódkach czystych i spirytusie oraz fasonowe po wódkach gatunkowych, po occie i spirytusie denaturowanym, typu monopolowego po sokach i oleju, po winie krajowym i importowanym oraz po młodych pitnych, słoje przemysłowe z gwintem z nakrętką bakelitową, blaszaną lub bez nakrętki, słoje typu radzieckiego, słoje typu „Dalspo” — „Kapar”, szklanki po musztardzie z pokrywką szklaną o poj. 200 g., butelki po przyprawach w płynie bez cedzika i z cedzikiem.



SKUPOWI podlegają opakowania nie uszkodzone, zewnętrznie i wewnętrznie czyste oraz bez obcych zapachów.

Za dostarczone do skupu opakowania szklane sklepy płacą wg obowiązującego cennika.

MOTOCYKL „Jawa” 200 stan dobry sprzedam. — Strzelczyka 26-6.

SAMOCHÓD ciężarowy „Diesel” i motor tejsze marki na chodzie do sprzedania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1955”.

MOTOCYKL BMW 600 cm sześć, sprzedam. — Piotrkowska 22, Zaleka.

SAMOCHÓD „Adler Triumph” kabriolet do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Grażyny 27, Chojny. 2277 G

MOTOCYKL „Jawa” — 1.000 cm sześć, sprzedam. Limanowskiego 134 (fryzjer).

SAMOCHÓD marki „Ha-nomax Kurier” z licznikiem, duże „Argo” oraz „Ford Eifel” sprzedam. Armii Ludowej 27, Zalewski. tel. 260-76.

RADIO z adapterem sprzedam. Tel. 209-15.

MOTOCYKL BMW 750 (tyl i przód na teleskopach) z wózkiem lub bez — sprzedam. Stan bardzo dobry. Wiadomość: ul. Złotowska 28 zakład radiowy.

POMOCNICZ domowa zaraz zatrudni lekarz. Narutowicza 75d m. 10.

WSPÓLNICA-czki (na obuwie i drewniakach) po siadających lokal użytkowy w centrum Łodzi poszukuje. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1821”.

OSOBA w średnim wieku przyjmie prace na kilka godzin dziennie przy gospodarstwie lub dzieciach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „2055”.

WYCHOWAWCZYNI do dziecka półtorarocznego (dochodząca) potrzebna od zaraz. Zgłaszać się: Sienkiewicza 73, m. 4 od godz. 15.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią na Stokach, ul. Janosika 169-4 zamienie na pokój z kuchnią lub jeden duży. Dzielnica obietna. 2178 G

2 POKOJE z kuchnią, częściowe wygody, zamienie na 3-4 pokoje, z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „2060”.

DWA razy po pokoju z ogrodem w Łodzi zamienie na pokój z kuchnią poza Łodzią ewent. w Łodzi. Oferty: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1948”.

2 ODDZIELNE pokoje, częściowe wygody zamienie na pokój z kuchnią. Oferty: kierować: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1920”.

2 1/2 POKOJU z kuchnią, wygody w Bytomiu zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość: G. Krzeszowski, Bytom, Chelmonskiego 10-3.

LADNY pokój zamienie na pokój z kuchnią. — Łódź, Ks. Brzóska 24, m. 3.

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, i piętro — balkon przy II zajezdni zamienie na takie samo w śródmieściu lub w blokach na 2 pokoje z kuchnią. Tel. 237-68.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w Koszalinie zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1928”.

POKÓJ, słoneczny, częściowe wygody w śródmieściu zamienie na pokój z kuchnią w śródmieściu. Jasiński Jan — Łódź, Wieckowskiego 52, m. 21.

KAWALER poszukuje po mieszczeniu sublokatorskiego. Najchętniej w dzielnicy Ruda Pabianicka. Zgłoszenia: Armii Czerwonej 102, m. 28.

3 DUŻE ładne pokoje z kuchnią, łazienką i ogródkiem w Gdańsku zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość: Łódź — Oświatowa 21.

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30. 3-5. ulica 22 Lipca 4. 2244 G

Dr ROZYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność — czwarta—szósta. Piotrkowska 33.

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, mocznikowe. Piotrkowska 100-6.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9. 16-19. Piotrkowska 14. 1910 G

LABORATORIUM Analiz Lekarskich dr med. Lubaczewski, ul. Jara-cza 3-8, tel. 127-19.

Dr LASZEWSKI skórne weneryczne, 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27, cóg Narutowicza.

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10-11. 16-18. 2240 G

SPÓŁDZIELNIA PRZECIENIA LOKALNA LOKALNA 159, telefon 189-50 lecz we wszystkich specjalnych dziedzinach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębne oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20

Dnia 23 kwietnia 1955 r. zmarła na gile, przeżywszy lat 25 S. † P.

ZOFIA GLEZER

z domu ZEMLER

Wyprowadzenie drogi kochanych nam zwłok nastąpi w dniu 27 kwietnia 1955 r. o godz. 17 z kaplicy emmentarnej p. w. św. Anny na Zarzewie.

Pozostają w nieutulonym żalu MAŻ z DZIEĆMI, RODZINA i CHRZESTNA

Dnia 25. IV. 1955 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach S. † P.

MIKOŁAJ DUREJKO

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 144 na emmentar na Dołach nastąpi dnia 28. IV. 1955 r. o godz. 17, o czym powiadomiamy krewnych i przyjaciół pogrzebiem w smutku

ZONA, SYN, SIOSTRA i SZWAGROWIE

RÓŻNE

KRAWIEC przyjmuje do prawki, reperacje, Piotr kowska 19 poprzeczna oficyna, Wojciechowski.

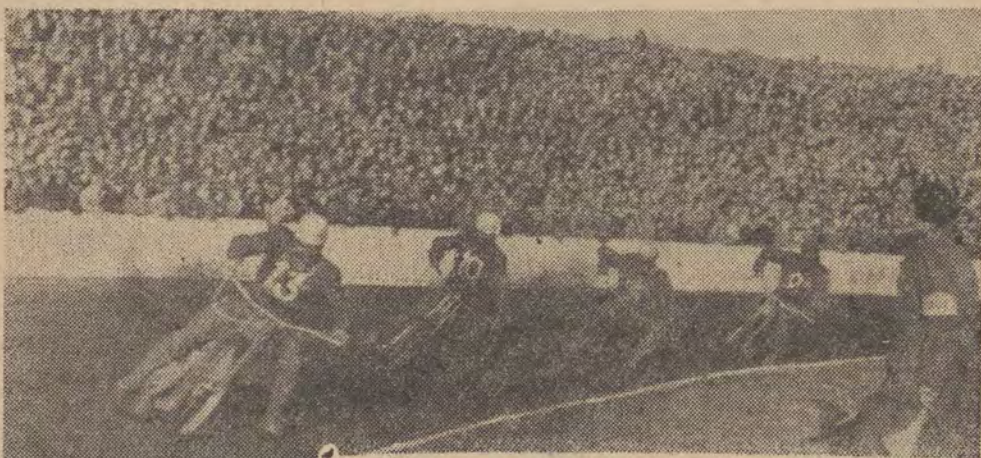
ZGUBY

PIES wilk ciemny, duży przybłąkał się. Zgłoszenia: Łódź, ul. Wschodnia nr 18, m. 22a.

CHRYZANOWSKA Wiesława, Zdunska Wola zgubiła legat. kolejową wyd. przez DOKP-Łódź, tel. 289-05.

PIES bernardyn przybłąkał się. Odebrać można: Krucza 12-4, Orlik Stanisław. 1887 G

ZEGAREK damski znaleziony na dworcu w Koluszkach. Odebrać: Łódź, Waryńskiego 9-15 od godz. 18.



Nie brakło emocji
na łódzkim torze żużlowym

Czołówka Sparty wypadła dobrze ale indywidualnie nikt nie dorównał klasie Anderssona Szwed wziął pełny rewanż za wrocławskie niepowodzenia

Stawkę prowadzi Andersson
Pierwsze w sezonie wyścigi na żużlu w dodatku w obsadzie międzynarodowej — przyciągnęły łódzkich zwolenników tego sportu. Słyszeli i czytali się oni wiele o klasie szwedzkich żużlowców, spodziewali się zatem, że start ich przyniesie wiele emocji.

I przyznać trzeba, że częściowo nie zawiedli się, gdyż niemal wszystkie biegi, a rozegrano ich trzynaście, były ciekawe. Ale klasa jazdy mogła w szwedzkiej drużynie zaimponować tylko Anderssonowi i Soedermanowi. Pierwszemu nikt nie dorównał. Wygrał on, jak to się mówi, „w ciągach” wszystkie biegi, co dało mu maksymalną ilość 12 punktów.



Szwendrowski Kupczyński



Teodorowicz Söderman Foto Arsen

tów i zdobył tym samym pierwszą nagrodę — puchar Łodzi. Bliscy poziomu Anderssona są Szwendrowski (ale nie we wczorajszej formie) oraz Kupczyński. Niestety ulubieniec łódzkiej publiczności zbyt późno wychodził ze startu, tracąc cenne ułamki sekund. Później w zaciętej walce na wirażach starał się odzyskać utracony teren. Sztuki tej nie potrafił jednak dokonać w najciekawszym i bodajże rozstrzygającym szóstym kolejnym wyścigu, w którym miał za przeciwników Anderssona i Kupczyńskiego. Tutaj Szwendrowski zajął dopiero trzecie miejsce, zdobywając zaledwie 1 punkt. Ponieważ w drugim biegu wygrał przez Teodorowicza, Szwendrowski zajął drugie miejsce, w sumie miał 9 punktów, a w tym sześć za dwa zwycięskie biegi. To zadecydowało, że w końcowej punktacji Szwendrowski zajął drugie miejsce, przed Kupczyńskim. Czwarte miejsce przy padło Soedermanowi, a piąte Teodorowiczowi — obaj po 8 pkt.

padł Stawek. Już w ub. sezonie zwracaliśmy uwagę na tego żużlowca rokując mu duże nadzieje. Rozegrał on wspaniałe trzeci bieg, gdzie odniósł zgola nieoczekiwane zwycięstwo nad Kupczyńskim i Teodorowiczem. Po tym sukcesie dawano mu na wet pewne szanse w pojedynku z Anderssonem. Stawek wystąpił doskonale, ale w krytycznym momencie pękł mu łańcuch i nie ukończył biegu.

Niemniej dzielnie spisał się Wielgosz ze Sparty (Wrocław), który zastąpił wyjątkowo niedysponowanego Krakowiaka.

Na ogół Szwedzi wypadli lepiej niż we Wrocławiu. Najlepiej czas dnia uzyskał Andersson 1.21 w walce z Kupczyńskim i Szwendrowskim. W wyścigu tym pokazał on mistrzowską jazdę na wirażach. Mimo, iż Kupczyński wyprzedził go na starcie i prowadził jedno okrażenie, Szwed minął go, imponując doskonałym opanowaniem maszyny właśnie na wirażu. Polak nie był w stanie odeprzeć tego ataku.

Podajemy wyniki kolejnych biegów:

- I. — Szwendrowski, Karlsson, II. — Teodorowicz, Szwendrowski, III. — Stawek, Kupczyński, IV. — Kupczyński, Sjöholm, V. — Soederman, Teodorowicz, VI. — Andersson, Kupczyński, VII. — Andersson, Eriksson, VIII. — Wielgosz, Chwilezyński, IX. — Andersson, Soederman, X. — Karlsson, Stawek, XI. — Szwendrowski, Stawek, XII. — Andersson, Teodorowicz, XIII. — Soederman, Kupczyński.

Sparta Łódzka z roli organizatora wywiązała się bez zarzutu. Widzów około 18 tys.

Po meczu zastaliśmy w parkingu Szwedów uszczęśliwionych zwycięstwem Anderssona. Polacy serdecznie gratulują Szwedowi sukcesu. ANDERSSON, barczysty młodzieniec, w okularach, oznaczony numerem startowym 13 (jak widać cyfra ta nie przynosi mu pecha), chętnie dzieli się wrażeniami ze swych startów w Polsce. Twierdzi mianowicie, że dopiero w Łodzi mógł wykazać, co rzeczywiście jest wart, bo na rozległym wrocławskim torze czuł się szczególnie źle. Z Polaków wyróżnia oczywiście Szwendrowskiego i Kupczyńskiego, a przyszłorocznym naszym rywalem Szwed wskazuje na młodego Teodorowicza, twierdząc, że 1 on nie ustępuje klasą najlepszym. Teodorowicz, najweselejszy i najbardziej sympatyczny z naszych zawodników pozyskał sobie szczególną sympatię szwedzkich kolegów, w dowód której obdarowany został rekawicami motocyklowymi.

Kierownik drużyny szwedzkiej po

Wielkie zawody torowców w Helenowie

Gwardia Łódzka, korzystając z tego, że w Łodzi odbywa się obóz przygotowawczy przed trójmeczem torowców CSR—NRD—Polska, zamierza zorganizować 3 maja na torze w Helenowie pierwsze w tym sezonie wielkie ogólnopolskie zawody kolarskie z udziałem najlepszych naszych torowców. Program wyścigów ma być identyczny z programem jaki obowiązywać będzie w czasie trójmeczów w Lipsku.

SPORT



Andersson

SPORT

PKOl organizuje trzeci konkurs sportowy na odgadnięcie wyników Wścigu Pokoju

Polski Komitet Olimpijski organizuje trzecią z kolei „zagadkę” dla sympatyków sportu. Tym razem konkurs związany jest ze zbliżającym się VIII Wścigiem Pokoju.

Polęga on na odgadnięciu liczby zawodników z poszczególnych drużyn, którzy znajdą się w pierwszej dziesiątce klasyfikacji indywidualnej Wścigu oraz odgadnięciu trzech najlepszych drużyn.

Uczestnicy konkursu zaopatrzą się w kupon w kioskach „Ruchu” (cena 20 gr.) lub kupon wycięty z gazety i po nalepieniu znaczka na Fundusz Olimpijski (2 zł) prześlą go pocztą do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Warszawa ul. Wilcza 51. Termin wysłania kuponów pocztą lub ich bezpośredniego złożenia w PKOl ustalono na dzień 6 maja (obowiązuje data stempla pocztowego), ale tylko te kupony przesłane pocztą będą dopuszczane do konkursu, które wpłyną do PKOl do 10 maja włącznie.

Jak i poprzednio 50 proc. ogólnej sumy wpływów przypadnie na premie. Z sumy tej 50 proc. przeznacza się dla osób, które nadesłały rozwiązania bezbłędne, a 40 proc. dla tych, którzy nadesłały wyniki z jednym błędem. Wysokość jednej premii dla wygrywającego nie

Uwaga miłośnicy „totka”

może przekroczyć 100 tys. złotych, a ewentualna nadwyżka przesunięta zostanie automatycznie na nagrody II stopnia. Ogłoszenie wyników nastąpi w dniu 23 maja br.

Kupon konkursu PKOl zamieścimy w najbliższych dniach.

W dniu Święta Pracy

Piłkarze województwa i Łodzi grają na pięciu frontach

Piłkarze Łodzi i województwa łódzkiego grać będą w dniu 1 Maja na pięciu frontach. Ustalono, że odbędą się m. in. cztery spotkania międzymiastowe.

DO BIAŁOGOSTKU wyjedzie reprezentacja, w skład której wejdą najlepsi piłkarze Włókniarza (Zgierz) i z Głowna.

W PABIANICACH kombinowany zespół miejscowego Włókniarza i Sparty zmierzy się z reprezentacją Wrocławia.

W PIOTRKOWIE wystąpią piłkarze z Zielonej Góry przeciwko reprezentacji Piotrków — Tomaszów.

W KUTNIE honor reprezentowania barw miasta powierzono miejscowej Stali jako najlepszej obecnie drużynie A-klasowej WKKF. Zmierzy się ona z reprezentacją województwa warszawskiego.

Ligowa DRUŻYNA WŁÓKNIARZA została zaproszona do SZCZECINA, gdzie spotka się z reprezentacją tego miasta.

W środę, 27 bm. o godz. 18 w lokalu LKKF odbędzie się zebranie szkoleniowo-organizacyjne kolegium sędziów sekcji piłki nożnej LKKF. Obecność obowiązkowa.

O puchar 1 Maja

W tradycyjnym turnieju piłkarskim o puchar 1 Maja wezmą w tym roku udział zespoły trzyciolowych drużyn łódzkich oraz drużyna Włókniarza.

Pierwsze spotkania rozegrane będą w piątek, 29 bm., a zwycięzcy zmierzą się w finale w dniu Święta Pracy na stadionie przy Al. Unii o godz. 17. W wyniku przeprowadzonego losowania ustalono pary piątkowych spotkań. Grać będą: KS im. 9 Maja — Kolejarz na boisku przy ul. Kilińskiego oraz Sparta — Włókniarz na boisku w Parku Ludowym. Początek zawodów o godz. 16.30.

KRONIKA

Kolarze Indii, którzy startować będą w VIII Wścigu Pokoju, zamierzają po je go zakończeniu pozostać w Polsce aż do II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży. Gdyby projekt swój Hindusi zrealizowali, to niewątpliwie podczas pobytu w Polsce startowałyby oni w kilku naszych wyścigach.

Najbliższym międzynarodowym startem naszych lekkoatletów, będzie udział w zawodach w Erfurcie, jakie odbędą się w dniach 29 i 30 maja. W skład ekipy polskiej na te zawody m. in. wejdą mają Ciachówna (Włókniarz To-

KONTAKTÓW SPORTOWYCH Z ZAGRANICĄ

maszów) i Piątkowski (Włókniarz Łódź). W miejsce planowanych początkowo osobnych spotkań między państwowych lekkoatletów z Francją i Finlandią, posta nowiono że re prezentacja na sa wzięcie udział w trójmeczach z Francją i Finlandią — Polska, jaki w dniach 1 i 2 października rozegrany zostanie w Paryżu.

Czołowa brazylijska drużyna piłki nożnej Botafoga z Rio de Janeiro, wysunęła propozycję przyjazdu do Polski w okresie II MiSM. Propozycja ta rozpatrzona ma być przez komitet organizacyjny Igrzysk w najbliższym czasie.

Piłkarze polscy zgłoszeni zostali oficjalnie do turnieju olimpijskiego. Ponieważ decyzja FIFA we wstępnym turnieju olimpijskim w Melbourne wezmie udział tylko 16 drużyn, a dotychczas zgłoszyli się już do niego 34 państwa, rozegrane zostaną przedmeczowe eliminacje. System rozgrywek eliminacyjnych i ich losowanie ustali komitet wykonawczy FIFA na swym posiedzeniu 8 maja w Londynie.

Pływacy nasi poza meczem ze Szwecją (30. IV. i 1. V.) przewidywają w kalendarzu na rok bieżący spotkania między państwowe z Finlandią w Helsinkach w drugiej połowie sierpnia, z NRD 4 września w Lipsku, oraz 17 i 18 września z Czechosłowacją w jednym z miast polskich. Ponadto prowadzone są pertraktacje z pływakami Danią o rozegranie z nimi meczu między państwowego w lipcu w Warszawie.

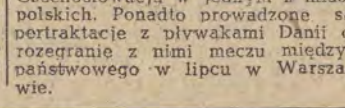
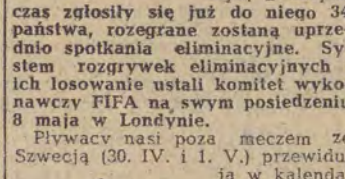
Doda na czele turnieju szachowego

W VI rundzie półfinałów szachowych mistrzostw Polski seniorów z 8 partii ukończono tylko 5. Lubieński wygrał ze Strzelczykiem, Tarnowski z Welna, Szpotński z Michalakiem, Doda z Dzięwiłtowskim i Gniot z Chruścielem.

Na czoło tabeli wysunął się DODA — 5 pkt. przed Michalakiem i Tarnowskim — po 4,5 pkt., Balcerowskim i Balcerkiem — po 4 pkt.

W VII rundzie rozegrano pięć partii, a dwie odłożono. Gniot wygrał ze Strzelczykiem, Balcer z Chruścielem, Doda z Dzięwiłtowskim, Balcerowski ze Szczepańcem i Michalak z Majorem.

Na czele tabeli w dalszym ciągu utrzymuje się DODA — 6 pkt. przed Michalakiem — 5,5 pkt., Balcerkiem i Balcerowskim — po 5 pkt. i Tarnowskim — 4,5 pkt.



Ważne telefony

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 84
Kom. Miejska MO 253-69
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Latarnia”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15 „Win niece ojca Gaureau”, g. 19 „Zbójcy”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Siedmiu czarodziejów”
* KINA *
BALTYSK (Narutowicza 20) „Ciemna rzeka” g. 16.18.20.22.24
REKORD (Rzgowska 2) „Poemat o miłości” g. 17.19.21.23.25

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kulturalno - oświat. „U źródeł prawdy” „Nauka i technika” 35-53 g. 18.19.20. Program dla najmłodszych „Na leśnej estradzie” „O kokułku i kurce” „Serce bohatera” „Czarodziejskie witaminy” g. 16.17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Pod gwiazdą frygijską” g. 16.18.20.22.24
MUZA (Pabianicka 178) „Miłość kobiety” g. 18.20.22.24.26.28.30.32.34.36.38.40.42.44.46.48.50.52.54.56.58.60.62.64.66.68.70.72.74.76.78.80.82.84.86.88.90.92.94.96.98.100
POLONIA (Piotrkowska 67) „Noc w Wenecji” g. 14.16.18.20.22.24.26.28.30.32.34.36.38.40.42.44.46.48.50.52.54.56.58.60.62.64.66.68.70.72.74.76.78.80.82.84.86.88.90.92.94.96.98.100
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 78) „Przygoda w tajdze” g. 18.20.22.24.26.28.30.32.34.36.38.40.42.44.46.48.50.52.54.56.58.60.62.64.66.68.70.72.74.76.78.80.82.84.86.88.90.92.94.96.98.100
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Czarna Białozara” g. 17.19.21.23.25
ZACHETA (Zgierska 20) „Niebezpieczna cięśń” g. 18.20.22.24.26.28.30.32.34.36.38.40.42.44.46.48.50.52.54.56.58.60.62.64.66.68.70.72.74.76.78.80.82.84.86.88.90.92.94.96.98.100

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Mazowsze” „Magnetyzm” g. 16.17.18.19.20.21.22

Dyżury aptek

Piotrkowska 165. Narutowicza 6. Rzgowska 147. Wieckowskiego 21. Karłowicza 48. Przybyszewskiego 41. Limanowskiego 80.

DYŻURY SZPITALI

Połozniczo - ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5
Chirurgia: Szpital im. dr. Rydygiera, ul. Sterlinga 13.
Internia: Szpital im. dr. Gluzińskiego, ul. Zakatna 44
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nacz. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 10, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30. czynne 8—16, w sobotę 8—14.